



# GAZETA GDAŃSKA

10  
FEN.

Nr. 247 ABCDE

Piątek, 28 października 1938

Rok XLVII

Aleksandrów Kulawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rypin, Sepolno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

## Nowa próba kręactwa Pragi

### Czesi nie chcą zgodzić się na plebiscyt

PRAGA. Nota czeska z odpowiedzią na ostatnią notę węgierską zawiera następujące wytyczne:

nie mówi w ogóle o możliwości plebiscytu,

zgadza się na rokowania w sprawie odstąpienia terenów zamieszkałych przez zwartą mniejszość węgierską, powołując się w tym względzie na postanowienia konferencji monachijskiej,

wysuwa możliwość arbitrażu ze strony Niemiec i Włoch.

O ileby te dwa państwa chciały zwrócić się o udział w komisji arbitrażowej jeszcze do Polski, to wówczas Czesi-Słowacja zastrzega sobie prawo powołania ze swej strony do komisji arbitrażowej czwartego członka, a mianowicie Rumunii.

Szczegółem charakterystycznym noty czeskiej jest całkowite przemilczenie sprawy cesji terenów bezspornych, które to żądanie opatrzone 48-godzinny terminem odpowiedzi miało się znajdować w nocie węgierskiej.

BUDAPESZT. Węgierska agencja telegraficzna komunikuje, na temat wrocławskiej w środę noty czesko-słowackiej:

Nota czesko-słowacka jest nowym dowodem mentalności Pragi, która nie chce uznać konieczności pilnego załatwienia zagadnienia. Czesi nie chcą zgo-

dzić się na plebiscyt, chociaż stanowi on istotę układu monachijskiego. Ostatnia nota węgierska nie spotkała się więc ze zrozumieniem, jakiego wymagała opinia publiczna świata pragnącego pokoju.

Jedynym punktem rozsądnym noty jest podkreślenie konieczności załatwie-

nia zagadnienia, nie przyczynia się jednak ona do szybkiego rozwiązania, odrzucając plebiscyt i proponując wciągnięcie do sprawy państwa sąsiedniego, które nie może być uważane za wielkie mocarstwo. Propozycja ta wskazuje, iż ponownie występuje duch Małej Ententy.

### Tylko 3 mocarstwa odpowiedzialne za ład i pokój

Omawiając odpowiedź rządu czesko-słowackiego, prasa wskazuje, że stanowisko Pragi, jakoby układ monachijski przewidywał tylko uregulowanie sprawy mniejszości niemieckiej, polskiej i węgierskiej, jest nową próbą kręactwa rządu czesko-słowackiego.

Postanowienia monachijskie — pisze „Magvarsag” — będą dopiero wtedy w zupełności zrealizowane, gdy również inne narodowości w Czechosłowacji opowiedzą się o swoim losie. Mówiąc o wyborze przez rząd praski, rozstrzygnięcia sprawy przez arbitra, cała prasa wskazuje, że Czesi najwidoczniej obawiają się plebiscytu, który napewno wypadłby na korzyść Węgier.

Dzienniki sprzeciwiają się powołaniu na arbitra również i Rumunii, która pozostaje z Czechosłowacją w związkach sojuszniczych oraz nie jest zainteresowana w konflikcie czesko-słowacko-węgierskim.

Rzeczą najbardziej niepokojącą jest dążenie rządu czesko-słowackiego do ponownego odwołania terminu przekazania już przyznanych Węgrom terenów. Rząd węgierski nie może zgodzić się na dalszą zwłokę.

„Pester Lloyd” podkreśla, że Węgry zaproponowały 3 mocarstwa: Włochy, Niemcy i Polskę. Mocarstwa te są odpowiedzialne za rozbudowę i utrwalenie pokoju w tej części Europy.

## Bojówki czeskie napadają na Polaków

CIESZYN. Z powiatu frydeckiego nadeszły tu informacje, iż na terenie tego powiatu tworzone są bojówki czeskie, które mają na celu prowadzenie akcji dywersyjnej na terenie Śląska za Olzą. Bojówki te napadają na Polaków i niszczą ich mienie.

### Ambasador brytyjski u min. Becka

WARSZAWA. Minister spraw zagranicznych, p. J. Beck przyjął w dniu 26 bm. ambasadora Wielkiej Brytanii, sir Howarda W. Kennarda.

### Największy w historii Japonii pochód z latarniami

TOKIO. Dziś rozpoczyna się w Japonii tydzień poświęć uroczystościom z powodu zwycięstwa. Tokio tonie w powodzi sztandarów. Ludność czyni przygotowania do demonstracyjnego pochodu, w którym prócz dorosłych weźmie udział przeszło 50 tysięcy dzieci szkolnych. Dziś wieczorem odbędzie się w Tokio największy w historii Japonii pochód z latarniami. Tydzień poświęć uroczystościom ku uczczeniu zwycięstwa zakończy się 3 listopada, w dniu święta narodowego z powodu urodzin cesarza.

## Krepujące pytania dla Stronnictwa Narodowego

Premier Sławoj-Składkowski w swoim przemówieniu niedzielnym, wygłoszonym w Turku, przypomniał, że w 1920 roku w przededniu zwycięstwa endecy w popłochu uciekli z Warszawy. Otóż „Drwęca” wyjątkowo „nie pamięta” tych faktów. Demaga się nawet wymienienia nazwisk owych uciekinierów.

Sprzyjającym dla „Drwęcy” zbiegiem okoliczności omawia właśnie tę sprawę „Kurier Poranny”, który stawia następujące pytania:

1) który z ówczesnych przywódców Nar. Demokracji był na froncie jako żołnierz czynny w okopach? Wiadomo, że byli tam (poległy w czasie wojny) ś. p. poseł Napiórkowski z P. P. S., ś. p. Tadeusz Hołówko i Stanisław Thugutt, obaj ranni na froncie. Który z posłów ówczesnego Związku Ludowo-Narodowego spełnił na froncie swoją powinność żołnierską?

2) czy nie jest prawdą, że ówczesne kierownictwo partii planowało — w najtragiczniejszym momencie — stwerczenie rządu w Poznaniu?

3) czy nie jest prawdą, że R. Dmowski w najgroźniejszej chwili wystąpił z Rady Obrony Państwa i wyjechał do Poznania?

4) czy nie jest prawdą, że ówczesny marszałek Sejmu, Trąpczyński z ratusza warszawskiego wygłosił dnia 14 sierpnia 1920 r. przemówienie do zgromadzonych tłumów, w którym wprowadził wzywał do obrony, ale sam tego samego dnia opuścił Warszawę i wyjechał do Poznania?

Może „Drwęca” lub którekolwiek z innych pism Stron. Narodowego postara się na te pytania odpowiedzieć.

## Cztery podstawowe prawdy zwycięstwa w walce o Śląsk Zaolzański

KATOWICE. Wczoraj odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmu Śląskiego z udziałem nowych posłów ze Śląska Zaolzańskiego. Na posiedzeniu tym przemówienie wygłosił wicemarszałek Sejmu Śląskiego dr. Dąbrowski, który m. in. oświadczył:

„Sprawiedliwości dziejowej stało się zaadość. Sejm śląski gościł w swych murach rodaków zza Olzy, którzy od 20 lat czekali

z niesłabnącą wiarą na chwilę zwycięstwa, prawdy i sprawiedliwości. O zwycięstwie tym w walce o Śląsk Zaolzański zdecydowały cztery podstawowe fakty i prawdy:

- 1) Słuszność sprawy.
- 2) Wytrwanie przez ludność zaolzańską na straży polskiego języka, wiary i obyczaju, niezwykły jej hart i przelana krew.
- 3) Przekonanie całego narodu, że zespo-

lenie z tą częścią polskiej ziemi nastąpił musi.

4) Nieustępliwa, niecofająca się przez niczym decyzja z wszystkimi tej decyzji konsekwencjami, powzięta w odpowiedzialnej chwili przez miarodajne czynniki.

Ustępu przemówienia, w którym wicemarszałek Dąbrowski zacytował słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego, że Śląsk Zaolzański wróci do Polski, izba wysłuchała stojąc, po czym jednogminutowym milczeniem uczczono pamięć poległych w walce o wyzwolenie Zaolzia.

Po przemówieniu nastąpił akt wprowadzenia w skład sejmu powołanych przez Pana Prezydenta R. P. 4 posłów ze Śląska Zaolzańskiego.

Na posiedzenie przybył dowódca grupy operacyjnej „Śląsk” gen. Bortnowski, który zajął miejsce na specjalnym fotelu przy prezydium sejmu.

## Związek szlachty kaszubskiej powstaje w Gdyni

Z inicjatywy dowódcy Morskiej Brygady Obrony Narodowej płk. dypl. Sas-Hoszowskiego w Gdyni, przeprowadzane są na terenie Kaszub i wybrzeża przygotowania, zmierzające do zorganizowania Związku Szlachty Kaszubskiej i to celem podtrzymania rycerskich tradycji wśród Kaszubów.

Kaszubi, wśród których jest wielu potomków dawnej szlachty zagrodowej, zaściankowej i rycerskiej, wstawili się niegdyś w licznych wojnach i wyprawach rycerskich, podczas których dotarli z królem Janem III Sobieskim pod Wiedeń.

Wówczas to wielu uczestników wyprawy otrzymało tytuły szlacheckie.

Z biegiem lat polityka germanizacyjna zatarła u niektórych Kaszubów świadomość dawnych tradycji rycerskich, lecz heraldycy polscy bez trudu odnajdują herby kaszubskie, jakimi pieczętowali się najstarsi Pomorzanie.

To też jednocześnie z zamierzeniami organizacyjnymi, rozpatrywane są spo-

soby, jakimi trzeba będzie dążyć do stwierdzenia szlacheckiego pochodzenia poszczególnych członków związku.

Projekt przewiduje siedzibę związku w Gdyni oraz koła w Pucku, Wejherowie, Kartuzach, Kościerzynie i we większych wioskach kaszubskich.

## Dwaj groźni bandyci zginęli śmiercią samobójczą

JASŁO. W wyniku energicznych poszukiwań za hersztami ujętej przed miesiącem bandy cygańskiej, udało się miejscowym władzom policyjnym wpaść na trop ukrywających się w gromadzie Ujeździe dwóch hersztów tej bandy Tadeusza Studnickiego i Tadeusza Kalisza, którzy dokonali szeregu rozbojów i kradzieży. Gdy policja osaczyła kryjówkę bandytów, Studnicki nie widząc ratunku, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia, natomiast Kalisz oddał się dobrowolnie w ręce policji.

W podobnych okolicznościach zginął

w osiedlu Michalin pod Falenicą groźny bandyta Waclaw Taciak, który osaczony przez policję w swojej kryjówce, w pustej willi w Michalinie, sam wymierzył sobie sprawiedliwość. Towarzysz jego bandyta Dębek, został postrzelony i ciężko ranny przewieziony do szpitala do Warszawy.

26-letni Taciak zamordował m. in. kasjera kolejowego w Ząbkach śp. Michała Babulewicza i żonę emerytowanego pułkownika śp. Urszulę Szczerbińską w Sulejówku oraz st. post. Czajkowskiego. Poza tym postrzelił kilka osób podczas napadów rabunkowych.



## Dzień po dniu załamuje się akcja bojkotowa Stronnictwa Narodowego

Rejestrujemy fakty, o których donoszą nam nasi korespondenci.

W Brodnicy na zebraniu działaczy gospodarczych miasta w hot. Polskim w liczbie 40 osób utworzono komitet, który postanowił nie usłuchać nakazu władz Str. Narodowego, do którego należy większość działaczy, i przeprowadzać agitację wyborczą wśród obywatelstwa za oddaniem głosów na kandydata sfer gospodarczych, b. posł. Marchlewskiego.

Do komitetu weszli m. in. pp. Sarnowski, raćny miejski Mojżesz, adw. Rozwadowski, Franciszek Tomkiewicz i Klemens Wrzesiński, znani jako zdecydowani sympatycy Str. Narodowego.

W Bydgoszczy mówi się o niedoszedłej do skutku akcji rozbijania zebrań przez grupę młodych ludzi ze Str. Narodowego. Pierwszy występ bojówki miał przypaść na wiecu, na którym zapowiedziała swoje przybycie kandydatka poselska p. inż. Stabrowska. Jeden z rozważniejszych endeków, któremu zapewne nie w smak była projektowana akcja, zwrócił uwagę, że jednak nie byłoby po rycersku walczyć z kobietą na wiecu i to z przeską Pol. Białego Krzyża.

Powiedzmy, że nie tylko z kobietą, ale i świetną szermierką słowa, której napewno żaden z bojowych endeków swoim rozumem i wyrobieniem nie dorównuje.

Nowością jest danie „wolnej ręki“ w sprawie wyborów członkom Stronnictwa Narodowego przez władze stronnictwa w Kartuzach. Otóż w mieście tym jest głośno, że po przemówieniu prezesa p. Klemensa Bronka na zebraniu członkowskim rozeszły się pogłoski, że członkowie stronnictwa w dniu 6 listopada mogą robić co chcą i nawet głosować, jeśli któremu z nich tak się spodoba.

Pogłoski te wkrótce uzyskały potwierdzenie w drugim wypadku. Mianowicie na zebraniu oddziału stronnictwa w Żukowie z takim samym zaleceniem wystąpił przybyły na to zebranie ks. wikariusz Antoni Trocziński.

Ta dyspensa od bojkotu wyborów jest jedynym wyjściem z trudnej sytuacji, w jaką zapędziły mnóstwo obalamujących Polaków władze Stronnictwa Narodowego. Dostrzegają one, że jednak droga krepowania sumień obywatelskich nie jest właściwa. Zresztą rozumieją, że jednostki rozsądniejsze i patriotyczniejsze zakazy partyjne przełamują bez pytania. Aby uniknąć więc rozłamów — woła sami po cichu je cofać.

Podobny objaw cichego popierania wyborów notuje nasz korespondent z pow. wabrzeskiego. W Jabłonowie na zebraniu OZN wystąpił w dyskusji znany działacz Str. Ludowego p. Lewiński i oznajmił, że on, pomimo że jest „twardym ludowcem“ głosować będzie i do głosowania wzywa wszystkich innych swych druhów z szeregów „ludowych“.

## Katastrofalna burza na morzu Czarnym

CZERNIOWCE. W czasie ostatniej burzy na morzu Czarnym musiał wodać przymusowo w odległości 70 km od Konstancy wodnoplątowiec z Galaczu. Pilotowi pospieszyla na pomoc łódź z 6 rybakami. Jednakże na skutek burzy łódź została wyrwana, przy czym cała załoga zatonała, zaś znajdujący się w wodnoplątowcu pilot zmarł, zanim nadeszła pomoc z innej strony.

Okręt pasażerski „Avram Jancu“, idący z Galaczu do Braiły został rzucony o parowiec „Principele Mircea“. Obydwa statki zostały silnie uszkodzone.

Holownik „Julietta“ zatonął z całą obsługą w liczbie 6 osób.

## Zima w Rumunii

CZERNIOWCE. Rumunię nawiedziła fala dotkliwych chłódów i burz. W Klużu, Braszowie i Predealu pada bez przerwy śnieg, którego warstwa osiągnęła już 40 cm grubości. Pod Braszowem burze wyrzuciły słupy telegraficzne, które zagroziły tor. Pociąg pospieszny Braszow—Bukareszt omal nie wykołosił się.

# Uroczysta promocja na Zamku

na doktorów honorowych uniwersytetu Jana Kazimierza

## Pana Prezydenta R. P., Marsz. Śmigłego-Rydza i min. Becka

WARSZAWA. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie łącząc się z całym narodem w radości z powodu powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, który to powrót został umożliwiony rosnącą potęgą państwa polskiego, opierającą się na ciągłym doskonaleniu armii i na znakomitym kierownictwie polityki zagranicznej — nadał doktoraty honorowe Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej prof. Ignacemu Mościckiemu, Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi i ministrowi Spraw Zagranicznych Józefowi Beckowi.

Promocja odbyła się w uroczystej formie. Senat akademicki uniwersytetu Jana Kazimierza przeniósł się w komplecie na teren Warszawy, gdzie wczoraj o godz. 12,30 na Zamku Królewskim odbyło się wręczenie dyplomów nowym doktorom honorowym lwowskiej Almae Matris.

Uroczystość odbyła się w sali audiencjonalnej.

O godz. 12,30 wszedł na salę poprzedzany przez adiutantów Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie p. Marszałka Śmigłego-Rydza i p. ministra Spraw Zagranicz-

nych J. Becka oraz w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego.

Po chwili wstał rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza prof. Edm. Bulanda i wygłosił dłuższe przemówienie, po czym promotor-dziekan wydziału matematyczno-przyrodniczego dr. Roman Małachowski wygłosił po łacinie formułę proponującą P. Prezydenta R. P., której obecni wysłuchali stojąc:

„Panu Ignacemu Mościckiemu, Najdotychczasowemu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, który od najwcześniej-

szej młodości dążył do uwolnienia Ojczyzny i z zaparciem siebie podejmował wszelkie troski i trudy do tego celu wiążące, który odznaczając się niezwykłą wiedzą, wspaniałymi świadectwami swego geniuszu i wynalazkami na najwyższą zasłużył sławę, a chwałę i rozgłos Polski wśród narodów obcych pomnożył, który, gdy, jako Prezydentowi bezpieczeństwa i godności Rzeczypospolitej Polskiej sobie miał powierzone w najbardziej burzliwym stanie spraw europejskich, najbardziej przezornym się okazał i najbardziej stałym, i z największą rozwagą i powagą w szczęśliwy sposób powiększył panowanie Rzeczypospolitej i wydatnie podniósł narodu polskiego Majestat,

przeło zarządzeniem wydziału nauk przyrodniczych, za zgodą senatu uniwersyteckiego honoris causa doktora filozofii miano i godność z wszystkimi prawami i przywilejami Mu nadajemy.“

Po odczytaniu formuły P. Prezydent Rzeczypospolitej w krótkich słowach podziękował, nawiązując do historycznego momentu powrotu Śląska Zaolzańskiego do Rzeczypospolitej.

Po chwili promotor wydziału prawa dr. Kamil Stefko odczytał formułę doktoratu p. Marszałka Śmigłego-Rydza.

P. Marszałek Śmigły-Rydz, odbierając dyplom z rąk senatu wyraził serdeczne podziękowanie.

Z kolei z tym samym ceremoniałem odbyła się uroczystość promocji ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Uroczystość promocji skończona. Pędle podnoszą berła. Wszyscy powstają z miejsc.

Pan Prezydent R. P., p. Marszałek Śmigły-Rydz i p. minister Beck witają się z członkami senatu, po czym wraz z otoczeniem przechodzą z sali audiencjonalnej do gabinetu P. Prezydenta.

Senat uniwersytetu w jednej z przyległych sal, zdejmując togi i wraca do sali audiencjonalnej.

Po krótkim cercle P. Prezydent Rzeczypospolitej podejmował obecnych śniadaniem.

## Wyjazd ministra Romana na Zaolzie

WARSZAWA. Min. Roman w dniu 2 listopada wyjedzie na Śląsk Zaolzański, gdzie przeprowadzi szereg rozmów z przedstawicielami życia gospodarczego Zaolzia. Ministrowi Romanowi towarzyszyć będzie wicemin. Rose oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa przemysłu i handlu.

## Kat. Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Grudziądzu do P. Wojewody Pomorskiego

P. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz otrzymał między innymi pismo treści następującej:

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej Oddział w Grudziądzu przy parafii św. Krzyża z okazji uroczystego obchodu XV-lecia swego istnienia, zasyła Panu Wojewodzie wyrazy głębokiej czci i poważania, zapewniając, że zawsze stać i trwać będzie w wiernej służbie Ojczyzny na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Kierownictwo KSM-m Oddz. Grudziądz św. Krzyż:

(—) Lewandowski, prezes  
(—) Ks. Kopański, asyst.

## Wizyta fińska ministra spraw zagr. Szwecji

RYGA. Wizyta ministra spraw zagranicznych Szwecji Sandlera w Helsinkach nastąpi 3 listopada.

## Kongres duchowieństwa polskiego w Ameryce

NOWY JORK. W Pittsburgu rozpoczął się trzydniowy kongres duchowieństwa polskiego z udziałem 200 delegatów z całej Ameryki. Uroczystą mszę odprawił biskup Detroit Woźnicki. Podczas popołudniowych obrad kongresu imieniem ambasadora Rzeczypospolitej powitał konsul Ripa, który przemawiał również na bankiecie.

## Zamach na operetkę wiedeńską

WIENIEN. „Wiener Beobachter“ zwraca uwagę na konieczność skreślenia z repertuaru teatralnego lekkiej operetki wiedeńskiej, która — zdaniem pisma — jest właściwie niczym innym, jak tylko wymysłem żydowskim. Przedstawiana w całym szeregu światowej sławy operetek tych, wiedeńska t. zw. „Gemuetlichkeit“ nie odpowiada rzeczywistości, gdyż wiedeńscy wcale nie są tak dobrodusznymi jak się ich przedstawia. Gazeta żąda kategorycznie zaprzestania śpiewania przez wiedeńskich zespołów piosenek ludowych skomponowanych przez Żydów.

## Premier rządu karpato-ruskiego w więzieniu za to, iż godził się na plebiscyt

PRAGA. W środę w godzinach popołudniowych rząd praski złożył niespodziewanie z urzędu premiera dr. Brody po zainscenizowanej przez Pragę scysji w łonie gabinetu karpato-ruskiego.

Nowym premierem mianowany został ksiądz Wołoszyn, który niezwłocznie po nominacji o godz. 16,40 złożył telefonicznie przysięgę wierności na ręce dowódcy wojsk czeskich na Rusi Podkarpackiej generała Svadka oraz wicegubernatora Rusi Podkarpackiej dr. Beskida.

Decyzja dymisji premiera Brody powzięta została w warunkach dramatycz-

nych. W czasie obrad komitetu ministerialnego karpato-ruskiego, doszło do ostrego starcia słownego między premierem Brody i ministrami, opowiadającymi się przeciwko zasadzie plebiscytu. Stanowisko tych ministrów poparte zostało energicznie przez gabinet czechosłowacki. W wyniku powyższego incydentu rząd centralny po krótkiej naradzie powziął decyzję udzielenia Brody'emu dymisji tak, aby nie mógł on wziąć udziału w dalszych naradach gabinetu.

Brody został podobno aresztowany.

## Paryż zaniepokojony o Togo i Kamerun

Napaści na Anglię

Prasa francuska, która dotychczas starała się raczej tuszować kwestie rewindykacji kolonialnych Niemiec, a zwłaszcza echa demonstracji niemieckich na rzecz powrotu swych dawnych kolonii, obecnie na skutek informacji prasy angielskiej o projektowanym rozwiązaniu problemu kolonii zaczyna przejawiać duże zaniepokojenie. Prasa angielska przewiduje bowiem oddanie Niemcom kolonii francuskich Togo i Kamerun. Fakt, iż ze strony angielskiej zaczynają być lansowane projekty załat-

wienia sprawy kolonialnej żądań Niemiec kosztem Francji poczyna budzić w paryskich kołach politycznych duże niezadowolenie, tym bardziej, iż w Paryżu utrwała się przekonanie, że po powrocie kanclerza Hitlera do Berchtesgaden, zajmie się on wyłącznie sprawą kolonialną.

„Ordre“ wyraźnie wyrzuca Anglii, że taktyka angielska coraz bardziej poczyna wywoływać wrażenie, że Anglicy chcą uratować własne kolonie kosztem cudzych.

## Domysły dokoła wizyty rzymskiej ministra spraw zagr. Rzeszy

Przyjazd niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa do Rzymu budzi duże zainteresowanie prasy.

Dzienniki podkreślają, że wizyta ministra von Ribbentropa przekracza granice zwykłego wydarzenia.

„Tribuna“ zaznacza, że zapowiedziana podróż ministra von Ribbentropa do

Rzymu skupiła na sobie zainteresowanie kół międzynarodowych, przy czym krąży rozmaite, nie raz tendencyjne, pogłoski.

Prasa francuska wysuwa przypuszczenie, że min. Ribbentrop uzgodni w Rzymie wspólną taktykę w sprawie niemieckich postulatów kolonialnych.

## Czesi wysadzają w powietrze składy amunicji

Oficerowie czescy boją się zemsty ludności

BUDAPESZT. Według ostatnich wiadomości z nad granicy, w miastach Užhorodzie, Munkaczewie i Berechowie na Rusi Przykarpackiej trwają w dalszym ciągu walki pomiędzy ludnością ruską i węgierską z jednej strony a Czechami z drugiej. W miastach tych oficerowie czescy nie ryzykują jednego kroku na ulicę, obawiając się zemsty ludności i

zbuntowanych żołnierzy ruskich. Mieszkańcy pod każdym względem popierają powstańców i uchodźców, którzy kryją się w górach. Z okręgu Užhorodu słyszano ostatniej nocy kilka silnych detonacji, po których wybuchł wielki pożar. Jak się okazało, Czesi wysadzili w powietrze skład amunicji w Nagytarkany.

## Wojna domowa we Francji wisiła na włosku?

PARYŻ. Mer jednego z miasteczek francuskich, członek partii komunistycznej, zgłosił swe wystąpienie z partii, i ogłosił powody, które go do tego kroku skłoniły. Oświadczył on, iż w czasie ostatniego przesilenia gabinetowego otrzymał jak zresztą wszyscy członkowie komunistycznej partii francuskiej, kwestionariusz z 60 pytaniami, dotyczącymi jego osoby, rodziny, działalności politycznej, znajomości obchodzenia się z bronią itd. Kwestionariusz ten wydał mu się podejrzany, gdyż posiadał on, jak

oświadcza autor listu, wybitny charakter przygotowań do wojny domowej.

## Niemcy bez śmietany

BERLIN. W Niemczech ukazało się nowe rozporządzenie dotyczące wytwarzania śmietany, na mocy którego w czasie od 15 września do 14 maja każdego roku zabrania się wytwarzania, przetwarzania i sprzedawania śmietany dla celów konsumpcyjnych.



**Strzeż się prasy****Głosowanie — to jakby plebiscyt!**

„Expr. Poranny“ w artykule pt. „Plebiscyt dojrzałości obywatelskiej“, zaznacza, że

„...jak najliczniejszy udział wyborców w głosowaniu do Sejmu niewątpliwie podniesie powagę naszego Państwa, wzmocni jego siłę wewnętrzną.

Uchylenie się od głosowania byłoby narażeniem na szwank powagi Rzplitej zarówno w oczach tej własnych obywateli, jak i — obcych“.

Sluszną tą uwagę oby dotarła do świadomości wszystkich obywateli!

**Krętała bez końca**

Opozycja wysuwa wołanie, że wprzód trzeba było zrobić wybory samorządowe, a potem parlamentarne. Oczywiście i zmienić ordynację wyborczą, ale nasamprzód tamto. Wybory do samorządu miałyby zatem odbyć się przed upływem kadencji samorządów. Omawiając to „Kurier Poranny“ pisze:

„...Czyżby jednak opozycja żądała, aby rząd bezprawnie rozwiązał kilkadziesiąt tysięcy rad gromadzkich, gminnych i miejskich na to, aby zrobić przyjemność partiom, które chciałyby taką drogą wprowadzić do sejmowych kolegiów wyborczych „swoich ludzi“? Czy tak należy rozumieć sugestie i intencje „Warsz. Dziennika Narodowego“?

A jeśli nie, to czy należało czekać przeszło dwa lata ze zmianą ordynacji wyborczej?

Dlaczegoście w takim razie żądali wyraźnie i bezustannie natychmiastowej zmiany obecnej ordynacji wyborczej?

Co ma znaczyć to zwyczajne i źle konstruowane krętało w wysuwaniu ciągle różnych i stałe sprzecznych ze sobą postulatów?“

**Wspaniały dar na lotnictwo**

Zanotować należy hojny dar na zwiększenie siły obronnej Rzeczypospolitej, a pochodzący ze sfer przemysłu cukrowniczego. Prezes inż. Maurycy Przeworski w imieniu własnym i swej rodziny zadeklarował w tych dniach na ręce Gen. Dyw. Inż. L. Berbeckiego — Prezesa L. O. P. P. — wpłatę kwoty zł. 100.000.— na ufundowanie eskadry lotniczej, składającej się z trzech samolotów typu RWD-17 wraz z ekwipunkiem spadochronów. Podkreślić należy z uznaniem, że jest to do tej pory największy indywidualny dar złożony naszym siłom obronnym na zwiększenie kadr lotniczych.

**Chile ma nowego prezydenta**

SANTIAGO DE CHILE. Nowowyzbrany prezydent republiki Chile Pedro Aguirre Cerda sprawował kilkakrotnie funkcje ministra spraw wewnętrznych. Z zawodu jest on adwokatem oraz profesorem uniwersytetu w Santiago.

**Trzy „sztaby partyjne“ —**

endecki, socjalistyczny, ludowy — które już po raz drugi występują z hasłami bojkotowymi w stosunku do wyborów parlamentarnych, składają się z ludzi „przedwojennych“, ludzi starszego pokolenia, ludzi, pamiętających dobrze czasy ostatniego dziesięciolecia rządów zaborczych, czasy między r. 1905 a 1914.

W dziesięcioleciu tym we wszystkich trzech zaborach odbywały się wybory parlamentarne: i do „Dumy“ petersburskiej i do „Reichsratu“ wiedeńskiego i do „Reichstagu“ berlińskiego.

Uczestniczyli w tych wyborach te właśnie trzy „sztaby partyjne“, które dziś w wyborach do parlamentu polskiego udziału brać nie raczą. Do czterech „Dum“ (I, II, III i IV-ej) pchali się z całą energią endeccy przywódcy.

A przecież „ordynacje wyborcze“ do tych zaborczych parlamentów budzić musiały o wiele większe zastrzeżenia, niż ta, wedle której w Polsce odbywa się odbiór ciała ustawodawczego! Gdy w r. 1898 Daszyński dostał się do Reichsratu wiedeńskiego — powszechność wyborów była pierwszym i to bardzo problematycznym wyłomem z sztywnego, klasy posiadającej fortyfikującego systemu kurialnego, powstała wtedy t. zw. „pięta kuria“, odosobniająca świat pracy od świata kapitału, dwustopniowość, prawyby, kurialność — to były cechy ordynacji wyborczych, jeszcze przez wiele lat paraliżujących powszechność, bezpośredniość i tajność wyborów.

A jednak „sztaby partyjne“ tych starych, przedwojennych stronnictw pol-

# A cieszyński bruk za Olzą dudnił...

## Piękny list Gustawa Morcinka do uczennic toruńskiego gimnazjum im. Królowej Jadwigi

Odwiedziły dzisiaj naszą redakcję dwie najsympatyczniejsze Czytelniczki naszej gazety. Niby z prośbą o wydrukowanie czegoś, a właściwie z arcymilym prezentem. Mianowicie, uczennice toruńskiego gimnazjum wysłały dar w postaci książek dla śląskiej szkoły powszechnej na ręce znakomitego pisarza Gustawa Morcinka. Stąd list autora „Wyrąbanego chodnika“ do uczennic gimnazjum im. Królowej Jadwigi.

I ten list właśnie otrzymaliśmy (nazwiska na życzenie wymienionych w piśmie ceob zaznaczyliśmy tylko inicjałami).

S k o c z ó w, 23 października 1938

Kochane Granatowe Dziewczyny!

Ogromnie uradowałem się Waszym listem, podobnie jak uradowali się chłopczyśka i dziewczyny Waszymi książkami. Serdecznie dziękuję za Waszą dobroć i za tę radość z naszej radości śląskiej.

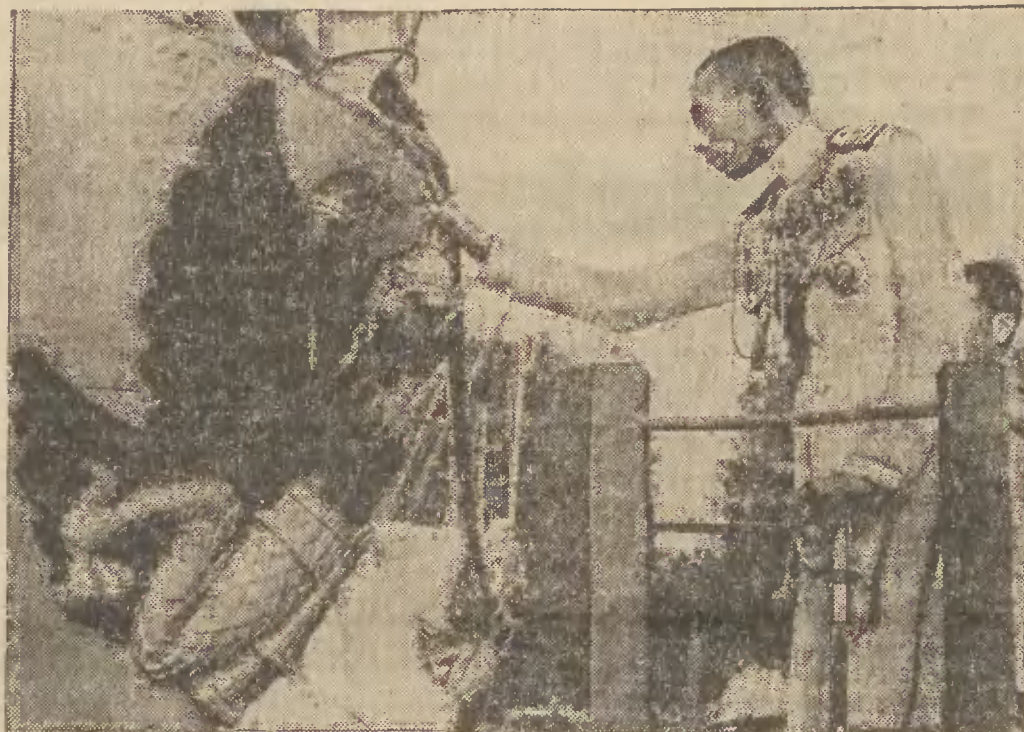
Książki powiozłem do Karwinej, do tej samej szkoły, gdzie przed wielu laty nabierałem mądrości wszelkiego rodzaju, a co nieskładnie opisałem na początku Wyrąbanego chodnika. Ze

różne Madlynki i Zuzanki, a obok nich Zefliki, Gustliki i Hanysy były mile zaskoczone, nie potrzebując dodawać. Pan Kierownik był rozrzucony i w nagrodę pokazał mi klasę, gdzie ongiś psie flig'e wyprawiałem ku zmartwieniu pana „Oberlehrera“.

W szkole zastałem wszystko to samo, tylko że ławy były już mocniej kozikami poszczerbione, a drzewa wysoko wyrosły koło szkoły, a na ścianie nie było już ani najjaśniejszego pana najmiłościwiej nam panującego cesarza Austrii, ani taticzka Masaryka, ani pana prezydenta Benesza, tylko był już orzeł polski i portrety Prezydenta Mościckiego i Marszałka Rydzas-Śmigłego. Od dwóch dni dopiero. Powiedziały mi o tym z dumą same dzieci.

Pan Kierownik był wzruszony, podobnie jak ja byłem wzruszony, kiedy Wasz list przyszedł. Powiedział tak prosto: Pan Bóg zapłać tym kochanym Dziewczynom!

Dał mi także „pokwitowanie odebranych“ książek, a które załączyłem do li-

**Chrzest syjamskiej kanonierki**

Syjamska marynarka wojenna wzbogaciła się w roku bież. o 12 nowych jednostek morskich, z których widoczna na zdjęciu w chwili chrztu kanonierka „Dhomburi“ jest jedną z najlepiej uzbrojonych i wyposażonych pod względem sprawności bojowej. Chrztu kanonierki dokonał prezydent sjamskiej rady regencyjnej.

**„Historia“ bojkotów wyborczych**

szych bynajmniej się nie obrażały na Austrię, Niemcy i Rosję — i nie „bojkotowały“ aktów państwowych tej wagi, co obiór izb ustawodawczych.

Wręcz przeciwnie, parły do tłumnego uczestnictwa mas społecznych w tych wyborach, mimo, że ordynacje wyborcze były bardzo dalekie od ideału...

Jeden tylko wówczas znalazł się człowiek, który wystąpił z hasłem zbojkotowania parlamentu zaborczego. Był nim Józef Piłsudski. Jako ówczesny przywódca polskiej partii socjalistycznej stanął na stanowisku, że jeden z objawów negatywnego stosunku do caratu i nieprzejednanej walki z zaborcą ma być również i bojkot petersburskiej Dumy.

Jakże namiętnie to stanowisko Józefa Piłsudskiego zwalczały wówczas — endecci! Założyli najostrzejsze „veto“ przeciw... bojkotowaniu Dumy. Uznali, że jest to „obowiązkiem narodowym“ wejść w skład „Dumy“, mimo jej „kurialność“, mimo bynajmniej nie „demokratyczny“ sposób jej powstawania.

Dziś ci sami starzy endecci przewodzą frontowi bojkotowemu do — polskiego parlamentu. Dziś szukają plam na ordynacji wyborczej, by upozorować ten bojkot. Dziś radzą swym poplecznikom, by się tyłem odwrócili od aktu olbrzymiej wagi państwowej. Dziś nawołują, by chłop, robotnik, mieszczanin, świat pracowniczy i inteligencja zawodowa stroniły od wyborów do prawodawczej władzy w Polsce.

Czynią to — uczynić musimy ważne

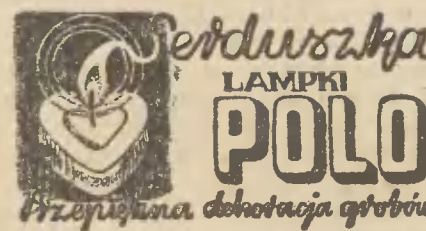
rozróżnienie — stare sztaby starych partyj.

W ciągu szeregu lat ostatnich obserwować mogliśmy bardzo charakterystyczne zjawisko. Oto spod sugestii tych sztabów partyjnych wyłamywały się wciąż coraz to nowe, coraz to młodsze zespoły. Wyłamywały się, bo nie mogły dłużej wytrzymać w dusznej atmosferze negacji, jaka zapanowała wśród tych starych sztabowców partyjnych w stosunku do państwa. Gdy w ciągu lat wielu tworzyliśmy w Polsce nowe zręby ustrojowe, odbywała się praca nad nową konstytucją — stare sztaby partyjne uprawiały też bojkot. Następnym było, że w tych partiach dokonywały się coraz liczniejsze ruchy secesyjne. Ludzie o poczuciu odpowiedzialności obywatelskiej i poczuciu siły państwowej nie mogli dłużej znieść tej bierności, jaka stała się wytyczną polityki starych sztabów partyjnych. Wdzieliśmy to wśród ludowców, i wśród socjalistów, a przede wszystkim wśród endeków.

To też dziś, gdy powtarza się ponure widowisko bojkotu aktu państwowego, trzeba teren bojkotowy ograniczyć: tkwią na nim jeszcze tylko ci starzy partyjnicy, którzy z lekkim sercem i wąż szli do wyborów zaborczych, a z sercem, pełnym jadu i przekory, stronić chcą od wyborów do parlamentu polskiego.

Jest to — jak to stwierdził premier Sławoj-Składkowski — ostatnia manifestacja ludzi „słabych, zgorzkniałych i zawiedzionych“.

Niech zostaną w domu. Są Polsce w jej pochodzie ku wielkości i sile zbrodni.



Wyrób firmy polskiej i chrześcijańskiej (12499)

stu Panny Wandy O. Odda je Wam w klasie.

A co się u nas działo podczas tamtej słonecznej zawieruchy śląskiej, trudno opisać. Ja nie płakałem, broń Boże, jak inni, tylko że mnie coś mocno za gardło łapało i dusiło. Zwłaszcza wtedy, kiedy ziemia dudniła pod stopami żołnierzy i pod czołgami, a nad głowami szalało 64 samolotów w cudownych kluczach, a ludzie krzyczeli, a kwiaty leciały deszczem, i słońce świeciło jak jeszcze nigdy nie świeciło, a zdumiony człowiek patrzył i nic nie rozumiał: czy to sen czy rzeczywistość. Lecz nie beczalem, bo to wstyd wielki. Inni beczeli, chociaż też udawali, że im tylko coś do oka wpadło, że ich razi słońce. Ja tylko stałem, a zdawało mi się, że pijany i że mi się wszystko w oczach troi, stokrotnie, tysiącrotnie na kształt tęczy. A cieszyński bruk za Olzą dudnił, mury dygotały, a ludzie krzyczeli również pijani szczęściem. Przecież dwadzieścia lat czekaliśmy na tę chwilę. Więc nikt się nie dziwił, że wszyscy naokoło stali się wielkimi dziećmi, które radość rozpiera. Ja też nie dziwiłem się samemu sobie.

Takie to było, moje roztonajmilejsze Dziewczyny Granatowe!

Serdecznie Paniom dziękuję jeszcze raz za wszystko. I za list, i za książki, i za współradujące się serca Wasze. I Wasze drobne dłonie ściskam i serdecznie pozdrawiam, a Pani P. i Pani Dyrektorce i wszystkim Paniom Profesorkom ukłony niskie załączam.

Wasz  
Gustaw Morcinek

**Nowy poseł królestwa Jug osławił na Zamku**

WARSZAWA. Dnia 26 października 1938 r. o godz. 12,30 p. Aleksander Vukcevic, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny królestwa Jugosławii, złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku Królewskim.

**O czym się mówi:**

„Thorner Zeitung“ vel „Słowo Pomorskie“, albo jak popularnie na bruku toruńskim mówią — „Osłowo“ narzeka na swoją rzekomo „trudną“ sytuację ze względu na konfiskaty. Oczywiście, są to lzy krokodyla, bo wystarczy zaprzestać kłamstw, oszczerstw, drukowania fałszywych wiadomości, to i konfiskat nie będzie.

A robotkę panowie z „Osłowa“ mają bardzo lekką: oczernić, zapaskudzić, osławić, obrzydzić, podjudzić, rozjątrzyć — krótko mówiąc — zanieczyścić obraz rzeczywistości, to cel i zadanie prasy Stronnictwa Narodowego, które zaczyna coraz bardziej stronić od narodu.

Takie muchy — plujki.

Jakiś dygnitarz partyjny z S. N. przyjechał z Poznania do Pelplina i pyta:

— Jakże tu się przedstawia Stronnictwo Narodowe?

— Stronnictwo owszem jest, ale narodowców w nim nie ma...

— A frekwencja wyborcza?

— Zarząd uchwalił, że nie bierze udziału w wyborach. Niepewne jest tylko stanowisko „Pielgrzyma“, ponieważ ciągle drukuje obowiązujące przepisy wyborcze, cytuje konstytucję, oraz chwali, że w Polsce nie ma przymusu wyborczego.



# Koleżeństwo i zaufanie żołnierskie najmilszą są rzeczą sercu dowódcy

## Manifestacja na cześć gen. Bortnowskiego w Cieszynie

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o wręczeniu szabli pamiątkowej gen. Bortnowskiemu przez wojsko samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk”, podajemy dzisiaj kilka szczegółów tej pięknej manifestacji na cześć gen. Bortnowskiego.

W uroczystości wzięły udział delegacje wszystkich oddziałów zaolzańskich, ze sztandarami i orkiestrami, delegacje związków, organizacji, społeczeństwa oraz tłumy ludności.

Przy przybyciu gen. Bortnowskiego na plac min. Becka, po powitaniu marszem generalskim podszedł do niego gen. Abraham i wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Panie Generale, pod Twoim dowództwem przeszliśmy marszem ubezpieczonym Olzę. Byłeś tym, który na rozkaz Naczelnego Wodza poprowadził potężne jednostki armii narodowej na Ziemię Zaolzańską. Dumni jesteśmy z tego, iż nam przypaść miał w udziale zaszczyt pierwszego uderzenia pod Twoim dowództwem, dumni jesteśmy z tego, że bliską była chwila, w której sprawdzianem krwi mieliśmy potwierdzić wartość bojowe naszego ramienia i naszego ducha.

Nie pierwszy to marsz Twój panie Generale. Już w latach młodości szedłeś w marszu bojowym ku niepodległej Polsce, a następnie w wieloletnim uciążliwym marszu znoej pracy kroczyłeś ku utrwaleniu polski Rzeczypospolitej. Obecnie przyjmując ziemię Zaolzańską zwróciłeś jej wolność.

Kończąc przemówienie gen. Abraham wręczył gen. Bortnowskiemu szablę, dar żołnierzy.

Gen. Bortnowski uściśnął dłoń gen. Abrahama, przypiął szablę do boku i następnie odpowiedział, że jest głęboko wzruszony chwilą, którą przeżywa, chwilą, którą niezasłużoną, gdyż każdy żołnierz polski, którego rozkaz byłby postawił na tym

stanowisku, wypełniłby jednakowo swe zadanie. „Różne rzeczy są miłe sercu — mówił dalej p. General — ale najmilsze jest koleżeństwo żołnierskie i zaufanie żołnierskie. To jest ta wielka moc, która w dniach trudu i znoju pozwala na utrzymanie dyscypliny, porządku i hartu. To koleżeństwo i to zaufanie widzę w waszym darze, które

przyjmuję z przeświadczeniem, że będzie mi pomocą nie tylko w pięknych dniach żołnierskiego szczęścia, ale i w dniach codziennej pracy”.

Po defiladzie, która następnie się odbyła, zebrana tłumnie publiczność urządziła gen. Bortnowskiemu żywiołową i entuzjastyczną owację.

## W 24 godziny z Berlina do Nowego Jorku Przygotowania do regularnej komunikacji lotniczej Europa—Nowy Jork zakończone

Próbne loty celem utworzenia linii lotniczej pomiędzy Europą a Północną Ameryką zostały już zakończone. Ogółem odbyło się 28 lotów pomiędzy wyspami Azorskimi a Nowym Jorkiem. Wszystkie próby udały się dobrze. Czas przelotu z Ameryki na Azory i odwrotnie trwał za każdym razem od 11 godz. i 30 min. do 16 godzin, w zależności od wiatrów. Ostatnie dwa loty odbyły się z Berlina do Nowego Jorku i odwrotnie. Czas przelotu wynosił 24 godz. i 20 min. Próby wykazały zupełną możliwość otwarcia regularnej komunikacji na linii Lizbona — Azory — Nowy Jork. Samolot, który dokonał lotu Berlin —

Nowy Jork i z powrotem, był marki „Focker”, czteromotorowy.

## Legenda o sile militarnej Moskwy rozwiana

LIZBONA. Dziennik „O Seculo” w artykule redakcyjnym p. t.: „Legenda, która się rozwija” omawia siłę militarną Sowietów. Autor stwierdza, że montowana przez 20 lat legenda o sile Sowietów, w końcu rozwiała się. Zgodne opinie amerykańskich i angielskich rzeczoznawców stwierdzają, że masowo przysyłany do czerwonej Hiszpanii, do Chin i do Mandżurii za bardzo drogie pie-

## Książka węgierska o Panu Prezydencie R. P.

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął majora wojsk polskich Michała Lipcsey-Steinera, który wręczył mu opracowaną przez siebie książkę w języku węgierskim o Panu Prezydencie Polski prof. Ignacym Mościckim, poprzedzoną przedmową regenta Węgier Horthy'ego.

## Kapitan portu kłajpedzkiego w Gdyni

We wtorek przybył do Gdyni na statku „Marienholm” kapitan portu kłajpedzkiego, p. Dowgierd. P. Dowgierd złożył wizytę kapitanowi portu gdynińskiego kmdr. Kańskiemu, a następnie zwiedził port interesując się specjalnie urządzeniami przeladunkowymi dla drzewa.

# Na bieżni, boisku i ringu

## Sezon hokeja lodowego rozpoczyna się

W dniu 2 listopada b. r. w Hańce rozegrany zostanie mecz hokeja lodowego pomiędzy reprezentacjami Berlina i Hagi.

## Bokserzy polscy przed meczami z Lotwą i Niemcami

Po niedzielnych walkach eliminacyjnych zarząd PZB ustalił (niezupełnie ostatecznie) skład naszych reprezentacji na mecze z Niemcami i Lotwą.

Skład przeciwko Niemcom jest ostateczny i przedstawia się następująco:

Rotholc, Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Klimecki i Piłat. Sobkowiak postanowił odłożyć swój ślub o jeden tydzień i dzięki temu będzie walczyć. Drużynie naszej z ramienia PZB towarzyszyć będą przez Mirzyński, Bielewicz oraz trener Sztam.

Skład przeciwko Lotwie nie został ostatecznie ustalony. Brak dotąd reprezentantów: w wadze piórkowej, gdzie przewidziany był Koziołek oraz półciężkiej, w której walczyć miał Karolak. Prawdopodobnie pierwszego zastąpi Skalecki z Warty, a drugiego — Szymura, którego stan zdrowia już się poprawił.

W pozostałych wagach przeciwko Lotwie wystąpią: Lendzion, Janowczyk, Woźniakiewicz, Lelowski, Szulczyński i Białkowski.

## Kadra olimpijska Polskiego Związku Kajakowego

Polski Związek Kajakowy ustalił kadre olimpijską na podstawie wyników, osiągniętych przez osady poszczególnych kategorii, które uzyskały minimum czasów ustalonych przez Polski Komitet Olimpijski na r. 1938.

Skład kadry przedstawia się następująco:

### A) Kadra olimpijska w/g kategorii łodzi:

K1W — kajaki jedynki wyścigowe: okręg I (krakowski) — Czeszek Józef, Sokół (Jarosław),

okręg II (poznański) — Rumiej Tadeusz, Harc. Druż. Wilków morsk. Poznań; Sobieraj Czesław, Harc. Druż. Wilków morsk. Poznań;

okręg IV (pomorski) — Falkowski Alfons, Sokół (Grudziądz); Langa Ambroży — Sokół (Puck); Korzep Stanisław — Sokół (Grudziądz); Błaszkiwicz Czesław — Chelmez. Tow. Wiośl. (Chelmeż);

okręg V (warszawski) — Borkowski Eugeniusz, Zw. Strz. im. A. Sierpnika, W-wa; Smył Kazimierz, Zw. Strz. im. A. Sierpnika W-wa.

K2W — kajaki dwójki wyścigowe: okręg I (krakowski) — Kilsko Stefan, Konieczny Władysław, Sokół (Jarosław); okręg II (poznański) — Bazaniak Antoni, Wolniewicz Jan — Klub Sport. „Surma” Poznań; Zoellner Walerian, Służewski Zygmunt — Harc. Druż. Wilk. morsk. Poznań;

okręg IV (pomorski) — Donaszewski Ka-

## Międzynarodowy turniej bokserski w Rydze

W Rydze rozpoczął się międzynarodowy turniej bokserski, w którym biorą udział zawodnicy Polski, Lotwy i Niemiec. Ekipa polska reprezentowana jest przez ośmiu bokserów z Wilna, mianowicie: waga musza — Lendzion, waga piórkowa — Nowicki, waga kogucia — Kulesza, waga lekka — Dębski, waga półśrednia — Maciakow, waga średnia — Borys, półciężka — Poliksa, ciężka — Blum.

Turniej potrwa trzy dni. Pierwszego

## Szczegóły meczu piłkarskiego o Anglia — Kontynent

Jak już wczoraj pokrótce donosiliśmy, w ub. środę rozegrany został w Londynie sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Anglii a drużyną kontynentu europejskiego.

Mecz, jak wiadomo zakończył się zwycięstwem Anglii w stosunku 3:0 (2:0).

Piłkarze angielscy pokazali wspaniałą grę i zdaniem fachowców wynik meczu nie odzwierciedlał nawet tej dużej przewagi, jaką Anglii posiadali przez cały czas walki.

W ataku angielskim grało wiaściwie aż 7-miu piłkarzy, gdyż pomocnicy Willingham i Corring atakowali wspólnie z napa-

stnikami. Cullis działał jako trzeci obrońca.

W ataku znakomicie grali Hall, Goulden, Lawton. Cała drużyna angielska wykazała olbrzymie zgranie i wzajemne zrozumienie. W drużynie kontynentu przede wszystkim uderzał właśnie brak zgrania, poszczególne części drużyny nie rozumiały się, akcje szły raczej indywidualnie.

Drużyna kontynentu grała prawie przez cały czas defensywnie. Przewaga drużyny angielskiej zaznaczyła się szczególnie w drugiej połowie meczu, kiedy drużyna kontynentu niemal nie przekraczała połowy boiska, heroicznie walcząc o powstrzymanie pracującego nieustannie naprzód ataku angielskiego. Drużyna kontynentu doszła do głosu właściwie tylko na początku meczu oraz w ostatnich jego 5 minutach, kiedy to zerwała się do gwałtownego ataku, co jednak nie zdołało zmienić już wyniku meczu.

Szczególny brak harmonii uderzał pomiędzy skrzydłowymi niemieckimi a doskonale, zresztą, obroną włoską. W drużynie kontynentu najlepszym graczem był bramkarz Oliveri. Najbardziej aktywnym napastnikiem był Norweg Brustad. Brańne był zbyt powolny. Dobrze wypadli Piola Rava i Foni, Wyróżnili się poza tym Szentgeller i Aston.

Pierwszą bramkę dla Anglii zdobył w 21-ej minucie Hall, drugą — w 29-ej minucie Lawton. Po przerwie — trzecią bramkę uzyskał i wynik ustalili Goulden.

Do przerwy wynik rogów brzmiał 6:0 dla Anglii, po skończonym meczu stosunek rogów wynosił 11:3.

Gra prowadzona była nadzwyczaj fair. Przed meczem książę Kentu, jako przedstawiciel domu królewskiego, powitał zgromadzonych na boisku piłkarzy podaniem ręki.

Sędziował Anglik p. Tewel.

Okręg IV — pomorski — Falkowski Alfons — Grudziądz;  
Okręg V — warszawski — Smył Kazimierz — Warszawa;  
Okręg VII — śląski — Baudisch Leopold, Katowice.

### C) Kierownik Kadry Olimpijskiej:

Kapitan sportowy Związku — de Lorme Marian.

**Śniadania „Cristal”**  
Telefon 1217 TORUŃ Św. Katarzyny 7  
Smaczna kuchnia warszawska.  
Ciepłe — zimne zakąski  
Dobrze pielęgnowane napoje

## Medal Legionu Pułaskiego dla ks. Biskupa Morskiego

Na wniosek koła gdynińskiego zostały nadane na walnym zjeździe medale niepodległości 1 Legionu Form. Puławskiej J. E. Biskupowi Morskiemu ks. dr. Stanisławowi Okoniewskiemu i ks. kanonikom Turzyńskiemu z Gdyni z równoczesnym nadaniem honorowego członkostwa Związku.

Dekoracja ks. biskupa dr. Okoniewskiego odbędzie się w Pelplinie w dniach najbliższych przez prezesa oddziału gdynińskiego Legionu p. Wacława Kowalskiego w asystencji honorowej delegacji z pocztą sztandarową.

## Nie Józef a Tadeusz Matłosz

W związku z wiadomością p. t. „Straszliwe oskarżenie b. członka zarządu pod adresem Stronnictwa Narodowego” komunikujemy, że nie Józef Matłosz, ale jego syn Tadeusz, maturzysta jest współpracownikiem Cukrowni S. A. Pelplin w roli praktykanta.

## Sezon szprotowy zapowiada się niepomyślnie

Z portu rybackiego w Gdyni wypłynęło dnia 24 października r. b. 8 kutrów rybackich z zamiarem przeprowadzenia połowów szprotów na wodach przybrzeżnych. Kilku-godzinne poszukiwania nie dały niestety żadnego rezultatu, z czego rybacy wnioskują, że lawice szprotów, podobnie jak w roku ubiegłym, opimając znowu nasze wody przybrzeżne, spowodują poważny zastój i przymusowe bezrobocie w rybołówstwie.

W celu zapobieżenia oraz zabezpieczenia się przeciw brakowi surowca, szereg wędkarzy na Wybrzeżu czyni już starania w celu uzyskania kontyngentów przywozowych na import szprotów ze Szwecji, gdzie w ubiegłym roku pokrywano część zapotrzebowania.



### Wiec pod znakiem pałki

W niedzielę Stronnictwo Narodowe urządziło wiec w Brodnicy i zapowiada „występy” bojówki partyjnej, którą skromnie nazywa „strażą porządkową”.

Spokojnych obywateli ostrzegamy, że występy bojówki Stronnictwa Narodowego kończą się zwykle ogólna bijatyka, jak to się działo 18 września b. r. w Inowrocławiu i Brodnicy.

### Zygzaki gdańskie Przykre - nawet fatalne

Doprawdy nie do pozazdrośczenia jest taka sytuacja. I pomyśleć, że to już od tak dawna... Aż strach bierze, że nie o tym nie wiedzieliśmy. I dopiero teraz, wreszcie spod korce wyskoczyła prawda.

Długo biedaczka siedziała w ciemnicy, ale złe już minęło.

Nareszcie. I na szczęście.

Niech świat się dowie wszystkiego, bez osłonek, choćby to dla niektórych stanowiło przykreślenie nielada.

Więc tak: było złe, można powiedzieć, że nawet beznadziejnie. Balansowanie na skraju przepaści, to przecież nie żarty, a tragedia. Aż przyszedł cud. „Gdański cud nad Wisłą” oderwał gospodarkę Gdańska od przepaści.

Znów nie rozumiecie? No, cud: przejęcie władzy w Gdańsku przez narodowy socjalizm.

Gdańsk uratowany. Ale nie zupełnie. Mimo wysiłków. Bo nie dało się. Wiadomo, obiecany powrót „średniowiecznego rozkwitu” wskutek gdańsko - polskiej unii celnej okazał się fantazją. Po protę lipa.

Wiadomo.

A myśmy nic nie wiedzieli. Brzydka historia. Właściwie histeria, z naszej strony — tak nic nie widzieć, ani się nie domyślać. Że jest nieładnie. I w ogóle.

Więc Gdańsk wegetuje. Bo te stosunki traktatami narzucone, ten związek gospodarczy z Polską, to wszystko rujnuje życie gdańskie.

Ciągle jeszcze, mimo wysiłków, nie jest dobrze.

Fatalnie. Takie na ten przykład „przykre położenie ważniejszych dziedzin gdańskiej gospodarki”. Oczywiście — Gdynia. Aż krew zalewa z powodu tej „konkurencji”. I jeszcze to najgorsze, ten „wpływ polskich firm w gdańskim porcie”.

Że też Polacy nie chcą zrozumieć tego swego fatalnego wpływu, szkodliwego dla rozwoju portu gdańskiego.

Zmienić trzeba te przykrości. Wprost konieczność. A my i o tej „dura necessitas” nic nie wiedzieliśmy.

Przeciwnie. Zdawało się nam, że port gdański związany z Polską służy również rozwojowi Gdańska. Pewni byliśmy, że firmy polskie w Gdańsku harmonizują rozwój polskiego zaplecza z życiem gospodarczym, że wzmagają zainteresowanie polskich sfer gospodarczych dla zagadnień portu u ujścia Wisły.

Nie tylko nasze to było zdanie. Również życie samo mówiło swe credo.

A tu wpadunek, taka omyłka.

Nlemito.

Przyjemnie za to p. dr. Chrzanowi, jednemu z dostojników gdańskiego życia gospodarczego, który takimi rewelacjami p o s p i e s z y l się wykazać na kursie dla kierowników gospodarki we Werdel pod Gdańskiem.

W ogóle, gorliwość zwawa jest często konieczna, zwłaszcza, gdy jest świeżej daty...

Bardzo ciekawa ta prawda tak spod korce wydobyta. Tym ciekawsza, że głównie na polskich liczbach skontruowana.

Bo prace choć szyfowe, niemniej są czasem ciekawe.

Historia (nie histeria) jest nauczycielką życia. Samo życie też ma nie raz swój rozum, a zawsze swe zwierciadło.

Czy przejrzał się już w nim autor rewelacji? Jeśli nie, niech lepiej zrobi to sam, bez towarzysztwa niedawnych adoratorów, i przy dobrym, dziennym świetle.

Światło oślepia.

Więc może nie nasza to jest omyłka? ani wpadunek...

Ktoś wpadł.

Fatalnie.

Pim-pas.

# Na froncie wyborczym i prac organizacyjnych OZN Coraz silniejsze zainteresowanie wyborami w społeczeństwie

### Członkowie stronnictw opozycyjnych porzucają bierność

#### W OKRĘGU BYDGOSKIM

Wiece przedwyborcze OZN w Osieku, Łobżenicy, Koronowie i Wyrzysku zgromadziły masy obywatelstwa. Przemawiali wszędzie kandydaci na posłów p. Cylkowski i Dzwonkowski z Bydgoszczy oraz działacze miejscowi. Wiece w Koronowie pod przewodnictwem p. Przybysza przeistoczyły się w wielką manifestację na cześć OZN i dostojników Państwa. W Dobrezu do 200 słuchaczy a w Slesinie do 300 przemawiali kandydaci na posłów. Wiece p. Dudzińskiego w Wierchucinie zgromadziły zaledwie 30 osób i tyłuż w Makowarsku. Wiece OZN w Nakle zgromadziły 600 osób. W dyskusji socjaliści pokłócili się z członkami ZZZP. W Chodzieżem odbyły się 4 zebrania OZN, w tym w Chodzieży, gdzie zgromadziło się 200 słuchaczy, a w Slesinie i Solcu po

300, w czym nie zbrakło członków stronnictw opozycyjnych. Wszędzie, czy to w Margoninie, czy Szamocinie lub Budzynie uchwalano iść do wyborów i głosować.

#### W OKRĘGU MORSKIM

W pow. kartuskim zebrania odbyły się w Kębłocie, Karkoszynie, Żarnowcu, Subkowach, Lnianie i Kielnie z udziałem p. Konkoliewskiego; w Kartuzach zebrano się 54 prezesów Kółek Rolniczych, z którymi konferowali kandydaci poselscy pp. Konkoliewski, Groth i Frankowska.

#### W OKRĘGU TORUŃSKIM

W Wabeczu przemawiał onegdaj p. Rusinek z Chełmna, w Lubiancu pp. mec. Tomaszewski i Kamiński. W dyskusji zabierali głos aż 15 mówców, opowiadając się

## Głosujemy, bo jesteśmy apolityczni! Odezwa Pom. Straży Bezpieczeństwa

Centrala P. Str. Bezp. w Chełmnie wydała następującą odezwę do swych członków:

„Obecna chwila dla nas Obywateli — Polaków — jest bardzo ważną. Zlekceważenie tejże przez kogokolwiek świadczyć może tylko o krótkowzroczności i niezdrowym egoizmie, oraz o braku poczucia obowiązkowości.

Stoimy przed wyborami do władz Ustawodawczych. W wyborach tych weźmiemy wszyscy udział. Doceniamy ją chwilę — nie dlatego, byśmy ulegali jakimś sugestiom politycznym, ale też i dlatego, że jesteśmy jednostką apolityczną.

Przypominamy, że obowiązkiem każdego jest wziąć udział w wyborach. Jest obowiązkem „wziąć udział”.

— Nie narzucamy przy tym ani nawet nie wskazujemy — na kogo ma kto głosować. Wszyscy — choć rozrzućni na kilkaset placówek — razem — pójdziemy do urn wyborczych. Obowiązek ten spełnimy (każdy w miejscu swego zarejestrowania) w dniu wyborów — w godz. 13 do 15-tej.

Służba w dzień wyborów bez zmian, za wyjątkiem placówek strażniczych przy cukrowniach, fabrykach i zakładach przemysłowo-handlowych, które otrzymają osobno odpowiednie dyspozycje.

Za Pomorską Straż Bezpieczeństwa

W. Jachowski

Komendant Wojewódzki P. S. B

## Życiorysy kandydatów na posłów

### Okręg wyborczy 103

Ksiądz proboszcz Stanisław Hoffman, zamieszkały w Pińczynie na Pomorzu, liczy lat 59. Jest to postać wprost wyjątkowa, jeżeli spojrzymy na jego działalność od wczesnej młodości aż do dzisiejszej chwili.



W czasach zaborczych już jako młody student bierze dzisiejszy ksiądz Hoffman wybitny udział w życiu tajnych organizacji młodzieży gimnazjalnej, za co spotyka go niejedna przykrość ze strony niemieckich profesorów. Jako młody kapłan pragnie, by jaknajwięcej młodzieży polskiej zdobyło wykształcenie, by tym skuteczniej przeciwstawić się przemocy zaborczej. Wyszukuje więc ks. Hoffman utalentowanych chłopców, których przygotowuje bezinteresownie do szkół średnich, przy czym nie patrzy, czy to syn bogatego ziemianina, urzędnika, chłopca, czy też uboższego robotnika. Jego skromniutki pobory wystarczają nie tylko dla niego, ale pomagają wielu zdolnym synom Polaków do ukończenia szkół średnich, a nawet wyższych. To też dziś z dumą może ks. Hoffman spoglądać na szereg księży, lekarzy, nauczycieli i urzędników, którym to utorował drogę życia. Wszędzie, gdzie się znalazł ks. Hoffman rozbrzmiewały polskie śpiewy w chórach przez siebie zorganizowanych. On to uczył po polsku mówić, czytać i pisać w czasie, gdy zaborca za każdy przejaw polskości karał. On to przede wszystkim uczył Polaków pod zaborami z dumą patrzeć w lepszą przyszłość.

Skoro ukazały się pierwsze zwiastuny Niepodległości Polski, zabrał się ks. Hoffman ze zdwojoną energią do kształcenia młodzieży. Urządza kursy języka polskiego i inne, na które uczęszcza młodzież, z dalekich nieraz stron. On pragnie podnieść stan rolniczy, z zapalem oddaje się pracy w organizacjach rolniczych. Sprowadza bibliotekę rolniczą, która służy każdemu, kto pragnie pogłębić swe wiadomości. Dla dzieci szkolnych jest prawdziwym opiekunem. Kupuje biednym dzieciom książki, dopomaga

w ich dożywianiu, urządza im „Gwiazdki” i t. p. Szczególną troską otacza ks. Hoffman stan robotniczy. Żyjąc naderwyczał skromnie, swoje dochody proboszczowskie zużywa ks. Hoffman głównie na zatrudnienie bezrobotnych. W parafii swojej wybudował kościół, dworzec, wyprostował i wyrównał drogi, sypał szosy, zelektryfikował wieś, założył łazienki, zbudował dom ludowy i organizuje spółdzielnię, byleby wszyscy mieli zajęcie, byleby nikt nie był głodny.

Obecnie pragnąłby ks. Hoffman rozszerzyć swą działalność. Jeżeli zgodził się kandydować do Sejmu, to dlatego, by jeszcze więcej poświęcić się Ojczyźnie. Hasłem ks. Hoffmana było i zawsze będzie: „Nic dla siebie, wszystko dla Boga i Ojczyzny”.

W okr. wrocławskim kandyduje — jak już nadmieniliśmy — burmistrz m. Kutna, p. Eugeniusz Filipowicz. Kandydat urodził się w roku 1903 w Kutnie w rodzinie kolejarzkiej. Po ukończeniu szkoły kolejowej powszechnej, uczęszcza do gimnazjum powiatowego w Kutnie, które ukończył w roku 1924. Wyższe studia odbywał w Głównej Szkole Handlowej w Warszawie, kończąc wydział samorządowy. W roku 1920, w czasie inwazji bolszewickiej wstąpił jako ochotnik do 37 p. p., w którym odbył całą kampanię. Następnie ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty w Lublinie. Jako oficer rezerwy jest od kilku lat prezesem Zw. Oficerów Rezerwy na powiat kutnowski oraz członkiem zarządu Okr. O. R. w Łodzi. W latach 1927—1929 pracował w przemysle metalurgicznym na stanowisku kierowniczym.



Od 1929 roku pracuje bez przerwy w samorządzie na różnych stanowiskach. W grudniu 1936 roku został wybrany burmistrzem miasta Kutna, na którym to stanowisku obecnie pozostaje, piastując mnóstwo godności i działając z pożytkiem dla społeczeństwa w mnóstwie organizacji. Odznaczony jest Medalem Pamiątkowym za wojnę 1918—1920 r., Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Medalem za działalność na polu pożarnictwa.

Przebieg od BÓLU GŁOWY  
KOWALSKINA  
PRZY PRZEZIEBIENIU  
GRYPY i KATARZE

za udziałem w wyborach. W Papowie Toruńskim przemawiali pp. Chmurzyńska i Golosówna; na wiecu w Toruniu na Przedmieściu Chełmińskim przemawiali pp. Jonas, Robaszkiewicz, Ryczakowicz i Jabłoński. W Ołchocynie i Rzęczkowie wygłosili przemówienia pp. Mysłakowski, Gierszewski, Klimek i Kamiński.

#### W OKRĘGU WŁOCŁAWSKIM

odbyło się w ciągu środy w pow. wrocławskim 13 zebrań i jedna masówka robotnicza w fabryce MUSAHMA. Zebrania te skupiły do 2500 ludzi. W Nieszawie przemawiał do 150 słuchaczy kandydat dr. Chmura. W Hypińskim odbyły się zebrania w Dobrzyniu n/Drwęca, gdzie przy sposobności utworzono koło OZN i wybrano zarząd, dalej w Skrwilnie, Płonem, Osieku i Rypinie.

#### W OKRĘGU INOWROCŁAWSKIM

akcja wyborcza toczy się we wszystkich obwodach wyborczych. Onegdajsze zebrania w Kruszewicy, Chełmcach, Mątwach, dalej w Rogowie, Gasawie, Gościeszynie i dwa naraz w Żninie gromadziły olbrzymie zastępy słuchaczy by wysłuchać przemówień pp. inż. Wichlińskiego i innych kandydatów.

#### W OKRĘGU CHOJNICKIM

wieczorowo w Kasinie, Rytlu, Brzeźnie, Nowem n/Wisłą, Kolonii, Świekatowie i Serocku. W Tczewie odczuwa się silne zainteresowanie akcją wyborczą u grup robotniczo-pracowniczych spod znaku PPS. Ludzie chcą głosować!

#### W OKRĘGU GRUDZIĄDZKIM

wydarzyła się sensacja, bowiem od Str. Narodowego oderwała się grupa młodzieży pod wodzą Deringa. Młodzi członkowie stronnictwa nie godzą się na żaden bokot wyborów i chcą wziąć udział w głosowaniu. Ruchliwą działalność przejawia ZZZP, którego działacze wzywają całą ogół robotniczą do głosowania na swego kandydata p. Krengeliewskiego. Olbrzymie tłumy gromadzą wiece p. Marchlewskiego, który przemawiał w Brodnicy do 240 osób ze sfer gospodarczych, Jabłonowie, Płowężu i Pokrzydowie. Wśród reszty słuchaczy mieszczań i rolników nie brakło robotników, ufających temu kandydatowi, że będzie pracował nad poprawą doli bezrobotnych.

## Wielkie zebrania przedwyborcze OZN

W nadchodzącą niedzielę, ostatnią przed wyborami do Sejmu, Obóz Zjednoczenia Narodowego organizuje szereg wielkich koncentracji swoich członków w poszczególnych województwach. Na koncentracjach przemawiać będą czołowi działacze Obozu.

Koncentracja Obozu Zjednoczenia Narodowego Wileńszczyzny odbędzie się

#### W WILNIE.

Przemawiać będzie szef OZN, GEN. SKWARCZYŃSKI, kandydat na posła z tego okręgu. Przemówienie będzie transmitowane przez radio.

Na wielkiej koncentracji

#### W POZNANIU

wygłosi przemówienie wicepremier inf. E. Kwiatkowski. Również i to przemówienie będzie transmitowane.

Członkowie i sympatycy OZN

#### NA POLESIU

zgromadzą się na koncentracji w Brześciu n. B., gdzie przemówi wiceminister Piasecki.

Na koncentracji Nowogrodzkiej przemawiać będzie mec. Supiński.

Wielkie zgromadzenie robotnicze odbędzie się

#### W INOWROCŁAWIU.

Zgromadzenie to organizuje Związek Polskich Związków Zawodowych. Przemówienie wygłosi p. Kajder z ZPZZ.



## Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
„GAZETY GDAŃSKIEJ“ GDAŃSK,  
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dzisiaj — Piątek **28** październ.  
Szymona  
Jutro — Sobota **29** październ.  
Narcyza

### DIŻUR LEKARZY

Diżur nocny dnia 28 bm. pełnią:

W Gdańsku: dr. Beutter, Dominikswall 11, tel. 27606 i dr. Schmidtówna, Holzmarkt 3, tel. 22485.

We Wrzeszczu: dr. Doerffer, Adolf Hitlerstrasse 44, tel. 41420.

W Sopotach: dr. Gumz, Viktoriastrasse 5, tel. 51023.

### Z TOWARZYSTW.

— Zebrania filij Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Zrzeszenia Pracy odbędą się — dzisiaj w piątek w Pruszczy, a jutro w sobotę w Grunli.

### Notatki kronikarza

— Pruszczycy ciągle jeszcze daje znak życia. Zaraza ją wygasa już w całym szeregu miejscowości, wybuchła jednak na nowo w czterech wsiach powiatu Gdańskie Wyżyny, mianowicie w Giszkwie, Tiefental, Gr. Paglau i Kätzke.

### KRONIKA POLICYJNA Z 27 BM.:

— Przytrzymano 13 osób, w tym 2 za kradzież, 2 za opilstwo, 2 za przewinienie obyczajowe, 1 za wykroczenie dewizowe, 1 za uchylanie się od płacenia podatków, 1 celem wydalenia, 1 za nielegalne przekroczenie granicy, 1 celem aresztowania oraz 2 ze szczególnych przyczyn.

— Znalezione: lańcuszek burszynowy, jasne okulary rogowe w futerale, ciemną marynarkę męską w jasne paski, 2 małe nakrycia ozdobne, norweski paszport na nazwisko Mai Hansen, czarna sakiewkę z banknotem 20 guld.

— Znalezione: nakrycie samochodowe 5X25X16, brązowa walizkę z białą, sygnet damski z czerwonym kamieniem oraz toporek.

### Nowa ustawa o postępowaniu odszkodowawczym

W gdańskim dzienniku ustaw ukazało się rozporządzenie Senatu Wolnego Miasta w sprawie postępowania odszkodowawczego. Rozporządzenie, wchodzące w życie od 1 listopada br., ustanawia konieczność takiego, specjalnego postępowania przeciwko urzędnikom, funkcjonariuszom i robotnikom w służbie Wolnego Miasta i korporacji prawa publicznego, którzy z własnej winy odpowiadają za braki w majątku publicznym. Konieczność ta istnieje również po ustaniu stosunku służbowego.

### PRZEŁADUNKI KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 25 października 1938 r.  
Eksport

| Ładunek       | Gdańsk ton | Gdynia ton |
|---------------|------------|------------|
| Węgiel        | 15336      | 19652      |
| Szosa         | 966        | 270        |
| Wąkiel        | —          | 45         |
| Drewno        | 1216       | 1680       |
| Nafta i t. d. | 232        | 1053       |
| Zelazo        | 15         | —          |
| Drobniactwo   | 1978       | 1083       |
| Różne         | —          | —          |

### Import

| Ładunek     | Gdańsk ton | Gdynia ton |
|-------------|------------|------------|
| Ruda        | 1772       | —          |
| Złoto       | —          | 69         |
| Nawozy em.  | 380        | —          |
| Ryż         | —          | 30         |
| Sawanna     | —          | 230        |
| Zelazo      | 10         | 275        |
| Drobniactwo | 757        | 1829       |

### STAN WODY W WISŁE

| Miejscowość | Woda średnia | Stan wody dnia |      |
|-------------|--------------|----------------|------|
|             |              | 25 X           | 26 X |
| Oraków      | 1.84         | 2.77           | 2.75 |
| Zawichost   | 1.47         | 1.43           | 1.52 |
| Warszawa    | 1.62         | 0.84           | 0.86 |
| Płock       | 1.27         | 0.49           | 0.49 |

| Miejscowość    | Woda średnia | Stan wody dnia |        |
|----------------|--------------|----------------|--------|
|                |              | 26. X          | 27. X. |
| Łódź           | 1.37         | 0.46           | 0.45   |
| Łowicz         | 1.87         | 0.45           | 0.43   |
| Cielmno        | 1.36         | 0.38           | 0.38   |
| Spódzłaz       | 1.44         | 0.59           | 0.58   |
| Kozłobrzak     | 1.46         | 0.66           | 0.64   |
| Plesko         | 0.30         | -0.15          | 0.17   |
| Wozów          | 0.82         | -0.18          | 0.10   |
| Danziger Haupt | 3.40         | 3.45           | 3.46   |
| Stilnago       | 2.86         | 2.28           | 2.24   |
| Schlesienhof   | 2.43         | 2.52           | 2.50   |

## Uroczysty obchód Dnia Niepodległości 11 listopada odbędzie się wielka akademія

Zbliżające się dwudziestolecie i Dzień Niepodległości Polski obchodzony będzie w roku bieżącym przez całe społeczeństwo polskie na terenie Wolnego Miasta Gdańska szczególnie uroczysto.

Utworzony przy Polskiej Radzie Kultury Gminy Polskiej Zw. Polaków z udziałem przedstawicieli polskich organizacji i towarzystw komitet organizacyjny na ostatnim swym posiedzeniu pod przewodnictwem p. posła Antoniego Lendziona postanowił urządzić w dniu 11 listopada o godz. 19 w Hali Sportowej Gdańsk—Wrzeszcz uroczystą akademię niepodległościową.

Program akademii przewiduje m. in.

następujące punkty: 1) hymn odegrany przez orkiestrę; 2) przemówienie okolicznościowe; 3) hymn narodowy odśpiewany przez zebranych; 4) przedstawienie widowiska Zygmunta Nowakowskiego w 5-ciu obrazach pt. „Gałązka rozmarynu“ — odegra zespół teatru łódzkiego; 5) „Boże, coś Polskę“ i „Pierwsza Brygada“.

Po oficjalnej części nastąpi przerwa, a potem zabawa wszystkich stanów.

Jesteśmy przekonani, że wszyscy Polacy bez wyjątku wezmą udział w tej radosnej manifestacji polskiej w Gdańsku.

## Z zebrania polskich maszynistów kandydatów i palaczy

W sali Domu Polskiego w Gdańsku przy Wąlgasse odbyło się walne zebranie polskich maszynistów, kandydatów i palaczy Zjednocz. Zaw. Polsk. Zrzesz. Pracy. Obrady zagał p. W. Nelkowski, marszałkostwo objął p. poseł Lendzion.

Wybory nowego zarządu dały wynik następujący: prezes — St. Zieliński, wiceprezes — M. Rybiński, sekretarz — Nadolny, zast. sekr. — Mienik, członek zarządu — Mach.

Po przeprowadzeniu wyborów zabrał

głos p. poseł Lendzion, który złożył nowym władzom życzenia owocnej pracy i omówił cały szereg spraw fachowych. Następnie przewodnictwo zebrania objął prezes p. Zieliński, oddając głos p. Nelkowskiemu, który wygłosił aktualny referat polityczny. Dalej wywiązała się żywa dyskusja. Minutowym milczeniem uczczono jeszcze bohaterów poległych za Olsz, po czym staropolskim „Szczęść Boże!“ zakończyły się obrady.

W dniu 26 października 1938 r. o godz. 9.10, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zasnął w Bogu mój najdroższy syn, nasz kochany brat, kuzyn i szwagier

ś. p.

## BOLESŁAW POŁOMSKI

o czym donos w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 października br. o godz. 15.15 z kościoła cmentarza św. Józefa na cmentarzu św. Mikołaja przy Politechnice w Gdańsku. w październiku 1938 r. 8623

## Chór św. Cecylii przygotowuje akademię z przedstawieniem i zabawą

Tow. Śpiewacze Św. Cecylii przy kościele św. Stanisława rozpoczęło po powrocie swego dyrygenta p. Tadeusza Tylewskiego normalną pracę.

W ub. niedzielę o godz. 10 przed poł. chór wystąpił podczas sumy w kościele św. Stanisława i wykonał szereg pieśni do Matki Boskiej kompozytora ks. A. Chlondowskiego. Partie solowe wykonała drużna Tiszbeinowa.

Jak co roku, tak i obecnie chór bę-

dzie obchodził w przyszłym miesiącu uroczystość swej patronki św. Cecylii. Na zebraniu członków, odbytym podczas jednej z ostatnich lekcji, uchwalono z tej okazji urządzić w niedzielę 30 listopada b. r. uroczystą akademię z przedstawieniem i zabawą. Ze względu na bogaty program impreza ta zapowiada się bardzo interesująco. Dokładne szczegóły podamy później.

## Żywym nurtem płynie polski ruch organizacyjny

W tych dniach odbył się znów cały szereg zebrań polskich, które wykazały żywiołowość i rozwój ruchu organizacyjnego polskiego.

Walne zebranie filii Gminy Polskiej Zw. Polaków w Nowym Porcie w sali Rady Sportowej, przy licznych udziałach członków ze wszystkich warstw i stanów zagał p. dyr. Paszota, komunikując, że pomiędzy przedstawicielami filii uzgodniono następujący skład nowego zarządu: pp. Ruszkowski Marcin — kier.; Burkowski Wojciech — zast. kier.; Kochański Teodor — zast. kier.; Antkowiak Andrzej — sekretarz; Głębini Paweł — zast. sekr.; Cymorek Rudolf — skarbnik; inż. Rosochowicz i Gregorkiewicz Józef — członkowie.

Zebrani powitali zarząd filijny burzą oklasków, po czym nowy kierownik p. Ruszkowski zapowiedział rzetelną pracę. Następnie członek zarządu głównego pan red. Cieszyński wygłosił przemówienie o aktualnym położeniu w Gdańsku i kraju, zachęcając obecnych, by z ufnością patrzyli w przyszłość, a swój zarząd filijny darzyli zaufaniem i pełnym poparciem. Kierownik filii p. Ruszkowski podkreślił zaśluzę swego poprzednika p. Józefa Gregorkiewicza, a p. dyr. Paszota odczytał uroczyste pismo Zarządu Głównego G. P. Z. P. pod adresem p. Józefa Gregorkiewicza, uznając jego zasługi i dziękując mu za poświęcenie.

W wolnych głosach pp. Szczygłowski

## Mecz piłki nożnej

o mistrzostwo bałtyckie

N. S. V. van d. Galz Tyłza  
— Gedania Gdańsk

na boisku Gedanii, Wrzeszcz, Heeresanger 11,  
dnia 30 bm. o godz. 14.30.  
8618 Przedtem starsi panowie  
Preussen — Gedania.

## Pokaz niemieckich samochodów ludowych

W dniu wczorajszym przybyły kolejną do Gdańska dwa niemieckie t. zw. „samochody ludowe“, które na Rynku Węglowym na specjalnym podium wystawione zostały na pokaz publiczny. Przy tej okazji urządzono także na Rynku Węglowym koncert orkiestry pocztowej. Zapowiedziany trzeci samochód nie przybył, gdyż — jak donosi gdańska prasa niemiecka — zahaczył gdzieś po drodze o inny pojazd.

## Ping-pongiści Gedanii wykluczeni z rozgrywek mistrzowskich

W Gdańsku rozpoczynają się obecnie mistrzostwa okręgowe w tenisie stołowym. Do rozgrywek mistrzowskich nie została dopuszczona Gedania, jak o tym czytamy w urzędowym doniesieniu gdańskich władz sportowych na łamach „Vorpostena“.

Zarządzenie wykluczające Gedanię od udziału w walkach o mistrzostwo opiera się na paragrafie 74 regulaminu gier niemieckiego związku tenisa stołowego, przewidującego, że w mistrzostwach brać udział mogą tylko kluby sportowe narodowości niemieckiej (deutschwölkische). Przypomnieć trzeba, że na tej samej podstawie usunięci zostali od spotkań mistrzowskich lekkoatleci Gedanii.

Nie od rzeczy będzie stwierdzić, że ping-pongiści polscy stanowią doskonałą klasę i startować mieli w mistrzostwach jako faworyci, co potwierdza także „Danz. Neuste Nachrichten“, wysuwając jedynie dwóch kandydatów do tytułu mistrzowskiego: Gedanię lub B. v. E. V.

Nie ulega wątpliwości, że w sprawie tej Gedania zajmie odpowiednie stanowisko i poczyni odpowiednie kroki.

## Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIE 25 BM.

Dnia 25 października weszło do portu gdańskiego 25 statków o łącznej pojemności 19,724 nrt. W tym było według bander statków szwedzkich 3, niemieckich 2, po 3 holenderskie, duńskie i norweskie, oraz po 2 statki angielskie i lotwańskie. W porcie znajduje się 61 statków, oczekiwanych jest 12.

POTANIENIE PRZEWOZNEGO DLA OLEJU KREZOTOWEGO IMPORTOWANEGO PRZEZ GDAŃSK/GDYNIE

Za przesyłki oleju impregacyjnego i krezotowego, które zostaną nadane w czasie od 31. 10. do 31. 10. 38 r. na gdańskich kolejowych stacjach portowych, oblicza się przewoźne według klasy 12 a, b na podstawie nowej taryfy wyjątkowej pk-17, o ile stacjami przeznaczenia są następujące stacje kolejowe: Dziedzice, Mińsk, Mołodeczno i Zawórze. W wypadku nadania tych przesyłek nadawca winien na liście przewozowym umieścić następującą uwagę: „Towar do zużycia w zakładzie impregacyjnym odbiorcy“.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIE 26 BM.

Dnia 26 października weszło do portu gdańskiego 18 statków o łącznej pojemności 10,748 nrt. W tym było według bander statków szwedzkich 7, niemieckich 4, duńskich i norweskich po 2 oraz po jednym statku holenderskim, lotwańskim i estońskim.

OBNIŻENIE PRZEWOZNEGO DLA SZPULEK PRZY WYWOZIE MORSKIM PRZEZ GDAŃSK I GDYNIE

Przez wprowadzenie nowej taryfy specjalnej PK-51, która ma ważność dla szpułek, szpul oraz wałków, niemalowanych, niepoliturowanych i t. d. pozyty taryfowych 044 a, obniżone zostało przewoźne dla wymienionych towarów przy nadaniu z stacji Mosty do stacji portowych w Gdańsku i Gdyni na klasę 12 a lub b.

### PRZYWOZ KUKURYDZY

Dnia 25 października weszło do portu gdańskiego niemiecki statek „Grundsee“ o pojemności 476 nrt. z ładunkiem 1.120 ton kukurydzy przywiezionej z Białej.

feracie nastąpiła ożywiona dyskusja, w której przemawiali pp. Maza, Brocki i Block i inni. Poruszono w niej sprawy organizacyjne oraz wyrażono obawy w odniesieniu do różnych dekretów, szczególnie z powodu ostatniego spisu podatkowego połączonego z podaniem języka o czystego.



## Gdynia

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ“** — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-ged'u“, tel. nr. 15-44.

— P. K. O. oddział w Gdyni, ul. 3 Maja 29, tel. 39-56. Kasy czynne 8—13 i 17—19.

### REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: „Przygody Tomka Sawyera“.

LIDO: „Złotowłosa“ w roli gł. Jeanette Mac Donald.

POLONIA: „Krzyk ulicy“.

BAJKA: „Zerco nieustraszone“ — nadpro-gram specjalny reportaży z Zaolzia.

BODEGA: „Zagubiona wyspa“.

MIRAZ (Orłowo): „Pani minister tańczy“.

ZORZA (Grabówek): „Skłamałam“.

LILY (Chylonia): „Droga w nieznanie“.

### Uroczysta akademія ku uczczeniu 800-lecia śmierci Bolesława Krzywoustego

W najbliższą niedzielę o godz. 12 odbędzie się w auli Państwowej Szkoły Morskiej (ul. Morska 83) uroczysta akademія ku uczczeniu osiemsetlecia śmierci Bolesława Krzywoustego, urządzone staraniem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni.

Uroczystość zgałi prezes Jarosław Czarliński, a następnie wykład „Bolesław Krzywousty jako wódz i polityk“ wygłosi mgr. Józef Bieniasz, po czym wyjątek z kroniki t. zw. Anonima Galla odczyta mgr. Władysław Biermański. Akademię rozpocznie i zakończy występ chóru „Symfonia“, który odśpiewa Bogurodzicę i Hymn Bałtyku. Zaproszenia wydaje w godz. od 8—15 Instytut Bałtycki, Świętojańska 23, II p., do soboty włącznie.

### Zmiana kierownictwa

**Rejonowego Urzędu Telef.-Telegr. w Gdyni**

Z dniem 24 bm. kierownictwo Rejonowego Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego w Gdyni objął p. inż. Józef Korzeniowski, naczelnik Rejonowego Urzędu Telef.-Telegr. z Torunia.

### Przedstawiciel Izby Handlowej z Algieru bawi w Gdyni

Wczoraj przyjechał do Gdyni p. Georges Louis Breuleux — wiceprezes Izby Handlowej w Algierze celem przestudiowania warunków funkcjonowania Strefy Wolnocelowej w naszym porcie. P. Breuleux złożył wizytę Dyrektorowi Urzędu Morskiego, gdzie odbył dłuższą konferencję na temat organizacji i pracy Wolnej Strefy w Gdyni, a następnie zwiedził port i jego urządzenia w towarzystwie dyrektora inż. St. Łęgowskiego.

Po zwiedzeniu portu gość francuski podejmowany był śniadaniem przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Gdyni.

### Rozporządzenie o wzorach dokumentów bezpieczeństwa dla morskich statków handlowych

W Dzienniku Ustaw nr. 82 z bież. roku ukazało się rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu z dnia 7. 10. 1938 r. o wzorach dokumentów bezpieczeństwa dla morskich statków handlowych.

Rozporządzenie powyższe dotyczy wzorów certyfikatu bezpieczeństwa dla statków pasażerskich, świadectwa bezpieczeństwa dla innych statków, certyfikatu bezpieczeństwa radiokomunikacyjnego, oraz certyfikatu zwolnienia.

Do rozporządzenia powyższego dołączone są wzory przewidziane dla wyżej wymienionych dokumentów.

### Dowozy śledzi i ryb z polskich połowów dalekomorskich

Z polskich połowów na morzu Północnym wrócił trawler ss. „Cezary“, przywożąc 231 beczek morskich śledzi solonych, oraz śledzi świeżych luzem w lodzie — 55.840 kg, pochodzących z połowów Towarzystwa „Pomorze“. Statek holenderski „Giezienna Hendrika“ przywiózł z bazy polskiej w Holandii ze Schevingen 3.280/1 beczek morskich (kantjes), pochodzących z połowów własnych statków Towarzystwa „Delfin“. 1.043 kantjes i 2.237 kantjes śledzi, pochodzących z połowów Towarzystwa „Mewa“. Natomiast holenderski statek „Lena“ wyładował 3.000 beczek morskich z połowów Towarzystwa „Mewa“.

### Gimnastyka dla narciarzy

Jak w latach ubiegłych, prowadzona będzie przez Klub Narciarski „Skimki“ gimnastyka narciarska dla kobiet i mężczyzn przez listopad i grudzień w sali Szkoły Morskiej. Gimnastyka ma na celu przez specjalnie zestawiony zespół ćwiczeń przygotować organizm do wysiłków jazdy czy nauki jazdy na nartach, wzmocnić płuca i serce, rozruszać ścieżki i więzadła, zela-tycznić mięśnie, poprawić akcję przemiany materii.

Ćwiczenia prowadzi mgr. D. Wójcicki, instruktor PZN-u dla mężczyzn **we wtorek i piątek** od 20—21, dla kobiet w te same dni od 19—20.

## Biuro Portowe w Gdyni nie będzie zlikwidowane, ani przeniesione do Torunia

W ostatnim numerze niedzielnym naszego pisma, w artykule pt. „Interesy portu gdyńskiego w niebezpieczeństwie“, pisaliśmy o obiegających Gdynię pogłoskach, na temat likwidacji względnie przeniesienia Biura Portowego z Gdyni do Torunia.

Obecnie dowiadujemy się z najbardziej miarodajnego źródła, bo z Dyrekcji Okręg. Kolei Państw. w Toruniu, że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie, jak również, że sprawa przeniesienia Biura Portowego z Gdyni do Torunia — jest nieaktualna.

## 12.500 kg ziemniaków wyprodukowały dzieci szkolne na cele pomocy szkolnej

Dzieci szkoły powszechnej w Gdyni na Witominie, mogą się pochwycić wynikami pięknej pracy. Mianowicie na wiosnę rb. na skutek inicjatywy kierownika tej szkoły, dzieci same zajęły się uprawą nieużytków, okalających gmach szkolny, na których zasadziły 2.500 kg ziemniaków. Ziemniaki te pochodzą z różnych ofiar rodziców i ludzi, którzy widzieli wysiłek dzieci i chcieli jej sprawić radość.

Ziemniaki nadspodziewanie obrodziły, a plon spodziewany jest mniej więcej pięciokrotny, tj. około 12.500 kg ziemniaków. Zbiórka ziemniaków zajęli się

bezinteresownie rodzice dzieci. Po dokonaniu zbiórki, część ziemniaków będzie sprzedana, a za uzyskane pieniądze będą zakupione 2 maszyny do pisania, na których uczniowie będą się uczyli tej sztuki. Pozostała część ziemniaków będzie zużytkowana na dożywianie biednej dzieci szkolnej, jak również na pomoc zimową dla wyjątkowo biednych rodziców dzieci.

Piękny czyn dzieci szkoły gdyńskiej zasługuje nie tylko na naśladownictwo, lecz również na pochwałę i uznanie dla jej inicjatora.

## Kaszubi proponują zużytkowanie nasienia rokitnika

Jak wiadomo, stoki przylądka Rozewskiego oraz Jastrzębiej Góry, zwłaszcza na odcinku Lisięgo Jaru, porośnięte są osobliwą rośliną n. im. r. k. zwaną rokitnikiem, który obecnie wydaje nasiona. Roślina rokitnika podobna jest z liści do wierzy, a jej owoce wielkości maliny, mają kolor pomarańczowy. Liście rokitnika są pokryte włoskami, który chroni roślinę na wydmach przed zbytym wysuszeniem. Rokitnik stanowi doskonałe zabezpieczenie brzegów nadmorskich przed zniszczeniem, gdyż spaja lotne piaski.

Pewną ilością krzewów rokitnika zostały również obsadzone strome stoki Kamiennej Góry, by je w ten sposób zabezpie-

czyć przed zniszczeniem. Nasienie rokitnika, które ma bardzo wysoką cenę w Niemczech i notowane jest we wszystkich cennikach drzew i kwiatów, u nas marnieje i w ogóle nie jest zbierane.

Ponieważ brzegi morza są własnością państwa, Kaszubi proponują, by rok rocznie zbierać nasienie rokitnika i wysiewać je wzdłuż wybrzeży polskich względnie eksportować za granicę.

Przy racjonalnej zbiórce nasienia rokitnika nad brzegami morza, istnieją szanse zaaklimatyzowania tej rośliny na całym wybrzeżu, co było by pożyteczne i podniosło by wygląd estetyczny polskich brzegów morskich.

## Obóz Zjednoczenia Narodowego

W niedzielę, 30 października 1938 r. o godz. 13 (1 po poł.) w sali Straży Pożarnej na Oksywiu odbędzie się

## zebranie przedwyborcze

na które zapraszamy członków i sympatyków Obozu Zjedn. Narodowego. Przemawiać będą kandydaci na posłów.

**Hilary Ewert-Krzemieniecki**  
przewodniczący obwołu O. Z. N.

**Władysław Zaziemski**  
przewodniczący oddziału  
Oksywie-Obłuże OZN.

7428

## Kościernyna

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“** w Kościernynie, ul. Źródła-na 3.

— **Kino Bałtyk:** „Paramata“.

— **Nabożeństwo żałobne za poległych harcerzy na Śląsku Zaolzańskim.** Z inicjatywy komendy Hufca Harcerzy odbyło się w dniu 27 bm. w kaplicy S. S. Urszulanek żałobne nabożeństwo za harcerzy poległych na Śląsku Zaolzańskim. Mszę św. odprawił ks. kapelan Grochocki.

— **Program święta Chrystusa Króla.** Tegoroczne święto Chrystusa Króla odbędzie się pod hasłem: Poznanie i wykonanie uchał I Synodu plenarnego — szczytnym posłannictwem polskiego katolicyzmu.

Święto odbędzie się w Kościernynie w niedzielę 30 paźdz. według następującego programu: godz. 9,30 — uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz i delegacji towarzystw. Godz. 12,15 — uroczysta akademія dla parafian z wiosek. Godz. 16,30 — uroczyste nieszpory i procesja na Rynek, gdzie wygłosi przemówienie przedstawiciel Akcji Katolickiej. Uprasza się parafian o dekorowanie okien i wystaw okolicznościowymi nalepkami oraz wywieszenie chorągwi narodowych i kościelnych.

— **Do Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego** w powiecie kościernim wybrano następujących delegatów:

w Kościernynie: dr. Lemańczyk, lekarz i dr. Szweda, dyrektor gimnazjum; w Lipuszu: Radomski, kier. szkoły; w Nowej Karczmie: ks. Kinka, proboszcz;

### Karty na zjazd rzemiosła do Bydgoszczy

Zarząd Cechu Krawców Chrześcijań w Gdyni podaje do wiadomości, że karty uczestnictwa na Zjazd Rzemiosła do Bydgoszczy są do nabycia u sekretarza cechu p. Wiśniewskiego, ul. Świętojańska 75.

## Apel gdyńskiego Koła Zw. Obrońców Lwowa

— W związku z przygotowaniami uroczystości, jakie się odbędą w listopadzie br. we Lwowie z okazji 20-tej rocznicy Obrony Lwowa w 1918 r., „Gdyńskie Koło Związku Obrońców Lwowa“ prosi wszystkich, którzy brali czynny udział w Obronie Lwowa w r. 1918. aby bezwzględnie lub w najbliższych dniach podali swoje adresy lub osobiście się zgłosili u sekretarza G. K. Z. O. L. pana kpt. Kazimierza Nowaka, w Gdyni ul. Św. Jańska nr. 9 m. 22, w godzinach od 18—20-ej, celem zarejestrowania się i porozumienia co do najbliższego walnego zebra-nia.

## Kursy pływackie Polskiej YMCA dla kobiet i mężczyzn

Polska YMCA w Gdyni organizuje kursy pływackie dla kobiet i mężczyzn w krytym basenie Szkoły Morskiej. Kurs prowadzi znany fachowiec prof. A. Bereńiewicz, absolwent CIFE. Grupa kobiet ćwiczy **we wtorek i piątek** od godz. 20—21, mężczyźni w te same dni od godz. 21—22. Opłata miesięczna wynosi łącznie z opłatą za naukę 6 zł, dla nieczłonków 8 zł. Pierwsza lekcja odbędzie się w piątek, 4 listopada. Informacje i zapisy w Ognisku Polskiej YMCA, ul. Sędzickiego 13, tel. 13—62 codziennie od godziny 17—22.

## Wejherowo

— **Dyżur lekarski pełną:** w piątek — dr. Taper, w sobotę — dr. Janewitz.

— **Wyrezył egzekutora.** Kolek Franciszek z Gnieźdźewa mając spór o resztę ceny kupna, zabrał samochód póżtorowy, będący własnością Jasińskiego Kazimierza. Pretensja wynosiła 120 zł. Policja wyświeili kto w tym sporze ma słuszość.

— **Bójka na ulicy Marszałka Piłsudskiego.** W niedzielę około godz. 13,40 Bernard Rinc, Korth Augustyn z Pucka oraz Kupferschmidt Eryk z Celboka uraczyli się nadmiernie „czystą“ i wszczęli między sobą bójkę, której przyglądali się tłumy publiczności. W czasie bójki poturbowany został śpiący walczącym z pomocą brał Kortha. W trakcie bójki wybito szybę w oknie wystawowym p. Adolpha. Z zajścia tego policja spisała protokół.

**Wielkie powodzenie odczytu, zorganizowanego przez Klub Obywatelski.**

Widomym znakiem zainteresowania, które wywołał odczyt o Zaolziu naznaczony na wtorek na godz. 18, były od rana liczne telefony do organizatorów z prośbą, o przełożenie odczytu na godz. 20. Już to świadczyło, że skromna reklama dotarła do wszystkich i że zainteresowanie wśród społeczeństwa odzyskanymi ziemiami jest nie mniejsze, jak w dniach przemówień. Punktualnie o godz. 20 wielka aula gimn. męskiego poczęła się zapelniać publicznością. Poza tymi, których spodziewaliśmy się ujrzeć na odczycie, znaleźli się ludzie w roboczych ubraniach, najwidoczniej oderwani w tej chwili od pracy. I to jest największym triumfem inicjatorów. Udatnie rozpoczęła akcja uświadamiająca w sprawach najbardziej aktualnych, czyni z Klubu Obywatelskiego czynnik, który może mieć niełada wpływ na poziom kulturalny najszerszych mas. Prelegenci nie powinni zapominać, że poza Wejherowem jest powiat, spragniony odżywką intelektualną, więc przysłużyliby się bardzo podniesieniem poziomu przez powtórzenie odczytu o Zaolziu w innych miejscowościach.

Zacząć można od Pucka. Zaleca się to tym bardziej, że prelegenci stanęli na najwyższym poziomie, jaki można osiągnąć na sali odczytowej. Wieczór zgałi krótkim przemówieniem p. dr. Staniewski nazywając go skromną pogadanką, choć prelegenci wystąpili z tak obfitym materiałem i tak gruntownie przygotowani, jak nie często się widzi na wieczorach odczytowych. Po zagajeniu p. dr. Lomniewski niezwykle plastycznie odmalował krajobraz ziem piastowskich, typ ich mieszkańca, a rozważania o materialnych zdobyczach pulsowały życiem dalekim od suchości cyfr. Następnie p. dr. Staniewski w drugiej części odczytu, misternie ujął stronę etnograficzną, społeczną i polityczną, popartą własnymi obserwacjami, poczynionymi w czasie pobytu swego na Morawach i Śląku. Obaj prelegenci za piękny odczyt zostali nagrodzeni gorącymi oklaskami ze strony publiczności, która niechętnie opuszczała aule gimnazjum.



## Buck

— W razie pożaru telefonuj na nr. 26 lub 58.

— **Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej“** w Pucku mieści się przy ul. Mestwina nr. 4, dom Straży Pożarnej, telefon nr. 58.

— **Poradnia nad Matką i Dzieckiem** czynna jest we wtorek i piątek od godz. 14—16. Higienistka urzęduje codziennie od godz. 8,30—10 i od 15,30—17.



# W Muzeum Piechoty na Wawelu

## stanie urna z ziemią nadmorską

### Uroczystości pobrania ziemi z historycznego cmentarzyska w Pucku

W obecności przedstawicieli władz wojskowych, Zarządu i Rady Miejskiej m. Pucka oraz społeczeństwa i I-ej kompanii Kaszubskiego Batalionu Obrony Narodowej, p. burmistrz Stamirowski pobrał w środę ziemię z historycznego cmentarzyska do urny przeznaczonej dla Muzeum Piechoty W. P. na Wawelu. Poświęcenia urny z ziemią dokonał ks. wikary Knuter, p. oczym p. burmistrz Pucka wręczając urnę z ziemią p. pułk. dypl. Sas-Hoszowskiemu, wygłosił następujące przemówienie:

Panie Pułkowniku, Szanowni Uczestnicy! Podanie głosi, że gdy ongiś wysłannicy narodu polskiego zwrócili się do Papieża z prośbą o ofiarowanie Polsce cudownych relikwii, Papież zażądał garści ziemi polskiej, a otrzymawszy ją, zgniół ją w dłoni i o dziwo! — z ziemi tej spłynęło kilka kropli krwi. Cenniejszej relikwii — rzekł Papież — nad tą, którą naród wasz posiada, ja wam dać nie mogę.

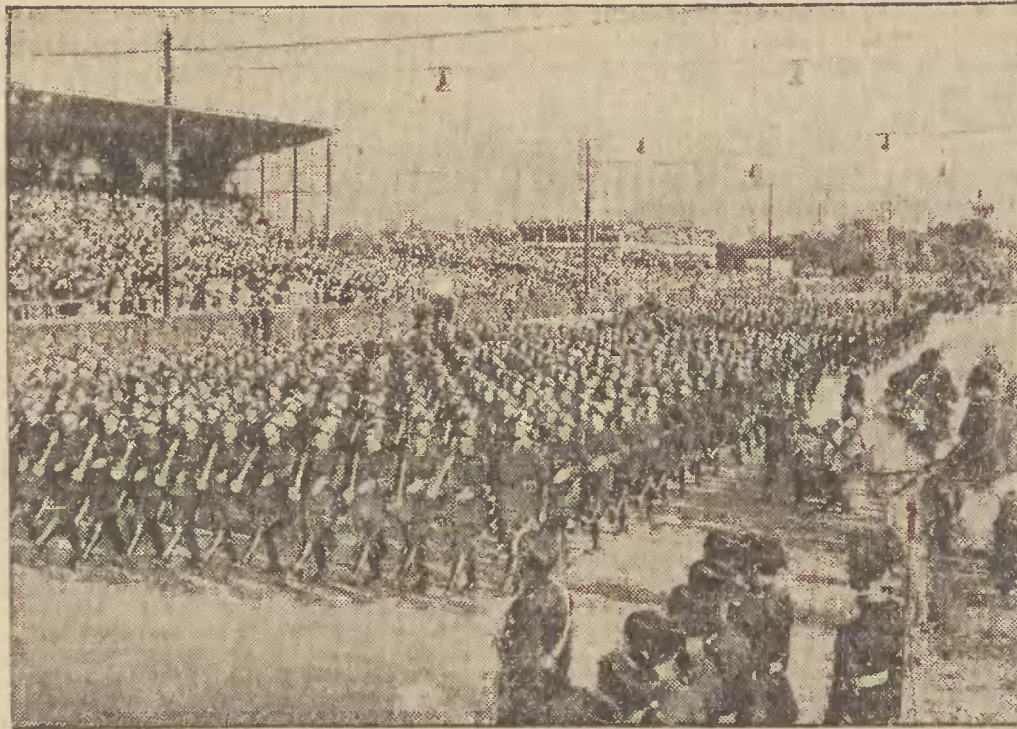
Podanie to zawiera w sobie dużo prawdy. Cała ziemia polska przesiąknięta jest krwią pokoleń, które w obronie kraju życie swoje poświęciły. Świadczą o tym liczne kurhany, rozsiane po całym kraju, kryjące w swym wnętrzu prochy naszych bohaterów. Największe jednak cmentarzyska znajdują się na kresach. Boć przecież tam najpierw uderzał wróg i o piersi rycerzy kresowych, załamywała się niejednokrotnie siła wroga. Kresy północne mają również swoją piękną kartę historii. Musiały one bowiem niejednokrotnie ścierać się, czy to z nawałą krzyżacką, czy to szwedzką, czy inną. Jak z historii wynika, krew żołnierza polskiego przelana na północno-zachodnich rubieżach nie poszła na marne i ziemia ta po ciężkiej niewoli wróciła znowu do Macierzy. O ile zatem powstała piękna myśl, aby ziemię z wszystkich pobożisk skoncentrować w muzeum wojskowym, to słuszne jest, że symboliczna część ziemi z pobożisk kaszubskich w tymże muzeum znajdzie swoje poczesne miejsce. Wręczając Ci, Panie Pułkowniku, część prochów tych, którzy w obronie tej ziemi poświęcili swoje życie, racz przesłać ją tam, gdzie zgromadzone będą symboliczne prochy z innych ziem Polski, równocześnie racz przyjąć Panie Pułkowniku to szczere za-

pewnienie, że żołnierz kaszubski nad ziemią tą objął straż i bronić jej będzie do ostatniej kropli krwi!"

Na przemówienie to odpowiedział p. pułk. dypl. Sas-Hoszowski w krótkich, żołnierskich słowach, podkreślając symboliczne znaczenie tego aktu dla obecnych i przyszłych pokoleń. Następnie przed

urną przedefilowała I-sza kompania kaszubskiego batalionu Obrony Narodowej oraz dzieci szkolne, które gremialnie przybyły na tę niezwykłą uroczystość. Defiladę odebrał p. pułk. dypl. Sas-Hoszowski w otoczeniu władz wojskowych i cywilnych oraz przedstawicieli organizacji i stowarzyszeń.

## Jubileusz policji w Rzymie



Z okazji 13-tej rocznicy utworzenia policji włoskiej odbyła się w Rzymie wielka defilada oddziałów policji przed Mussolinim w obecności licznych delegacji zagranicznych, m. in. także polskiej.

## Zlot lotnictwa sportowego do Cieszyna

celem złożenia hołdu Żwirce i Wigurze

W dniach 29 i 30 bm. odbędzie się zlot lotnictwa sportowego do Cieszyna celem złożenia hołdu pamięci kpt. Żwirki i inż. Wigury na miejscu śmiertelnego wypadku w Cierlicku Dolnym.

Na zlot, który zwołał prezes Aeroklubu Pomorskiego p. gen. Wł. Bortnowski, przybędzie do Cierlicka około 50 samolotów ze wszystkich aeroklubów Polski.

Samoloty aeroklubów: pomorskiego, gdańskiego, poznańskiego i kujawskiego wylądują w sobotę, 29 bm. w Katowicach.

W niedzielę załogi odlecą do Cieszyna, po czym samochodami udadzą się do Cierlicka, gdzie po nabożeństwie nastąpi złożenie wieńców i proporczyków na grobie Żwirki i Wigury.

Aeroklub Pomorski wysłał następujące załogi: pp. Putz, Sławiński na RWD 13, Kulpa i Szczepanowski oraz Lewandowski i Surzyński na RWD 8 oraz czwartą maszynę RWD 13 z prezesem Aeroklubu Kujawskiego dr. Zborowskim, por. Babińskim i p. Jankowskim.

## Polscy wędzarnicy na wybrzeżu stworzyli własny związek

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Kuźnicy na Helu zebranie właścicieli wędzarni kaszubskich z Wybrzeża, na którym utworzono Związek polsko-chrześcijańskich właścicieli wędzarni na Wybrzeżu. Do Związku przystąpiło około 25 wędzarników, reprezentujących blisko 300 pieców wędzarniczych.

Celem nowozałożonej organizacji jest ścisła współpraca, rozwój i obrona rodzimego przemysłu wędzarniczego. Powstanie wymienionego Związku łączy się z trudną sytuacją, w jakiej znalazł się polsko-chrześcijański przemysł rybny na Wybrzeżu w czasie ubiegłego sezonu.

Do władz Związku weszli przedstawiciele poszczególnych ośrodków przemysłu wędzarniczego z Wybrzeża, a mianowicie z Gdyni, Helu, Kuźnicy, Jastarni, Pucka i Karwi.

# Kierujmy dzieci ku zawodom praktycznym!

Dobry przykład dawany z góry zwykły zawsze dobroczynnie oddziaływać na ogół. Takich dobrych przykładów dawanych z góry brak jest niestety w Polsce, zwłaszcza jeżeli chodzi o zamilowanie do pracy i kultury pracy.

Porównanie na tym punkcie naszych klas wyższych ze społeczeństwem w innych krajach stanowczo wypada na naszą niekorzyść.

Za wiele stosunkowo u nas rycerzy świeżego powietrza, osobników stroniących od pracy i zresztą niczego nie umiejących, pośredników wciskających się niepotrzebnie przy każdej okazji, próżniaków wysiadających w kawiarniach i robotników wyczekujących na fundusz bezrobocia, a nie szukających pracy.

Zało wiele wymagań życiowych, pretensyj do wygodnego życia, spekulowanie na wygodne posady, któreby pozwalały, bez większego nakładu pracy, żyć na koszt ogółu.

Przeciw wszelkim objawom niezdrowym należy występować uświadamiająco jako przeciw szkodnictwu narodowemu. W dobie kryzysu, gdzie chodzi o każdą godzinę pracy w interesie dorobku społecznego,

strajkuje się często przy każdej nadarzającej się sposobności, oraz świętuje się, gdy tylko do tego okazja się nadarza.

Nie poprawi się sytuacji w żaden sposób, jeżeli każdy pracujący uważać się będzie za uprawnionego emeryta, który w razie bezrobocia zawsze może liczyć na pomoc. Nie będzie lepiej, jeżeli robotnik nie przyjdzie do przeświadczenia, że szkodać przedsiębiorcy, rujnuje względnie osłabia własny swój warsztat pracy, który nie tylko jemu, ale i jego dzieciom winien dawać chleb.

Zanika zamilowanie do pracy, gdyż za wiele jest osobników, którzy nie posiadają ambicji, aby żyć z własnej pracy i zasługi.

Do niedobrych obyczajów zaliczyć należy ogólny pęd rodziców kształcenia dzieci do zawodów wyższych. Rolnik, rzemieślnik, kupiec, urzędnik wydaje na wykształcenie dzieci daleko więcej, aniżeli mu jego skromne dochody pozwalają.

Są liczne przykłady, że ojciec listoncz, mały urzędnik, drobny kupiec, utrzymuje czworo i więcej dzieci w szkołach średnich i wyższych. Głoduje cała rodzina, głodują dzieci w szkołach, wycieńczają się i wpadają w choroby. Ojciec zadłuża się, czer-

pie pieniądze z przedsiębiorstwa i nie rzadko o ruinę przyprowadza warsztat pracy, który całą rodzinę żywi.

Motywy tej niepraktyczności życiowej nie leżą wyłącznie w samej chęci dania lepszego wykształcenia dzieciom, co tylko pochwalnie należy. Dominuje w tym niestety niezdrowe niezadowolone ze swego zawodu, niechęć do pracy fizycznej, fałszywa ambicja wysunięcia dziecka na wyższy stopień w społeczeństwie i fałszywy sąd o łatwości pracy innych.

W dzieciach samych nie utrwała się zasada zamilowania pracy, jakkolwiekby ona była, lecz podsyca się niezdrową ambicją, że dzieciom musi być lepiej, że nie będą pracowały tak ciężko jak rodzice itd.

Poszliśmy w ślad hylej Galicji, gdzie liczne szkoły średnie poto służyły, aby przygotować przede wszystkim urzędników państwowych i zawody wolne. Natomiast kupiectwo, przemysł i rzemiosło ignorowano do tego stopnia, że te gałęzie zarobkowania znalazły się prawie wyłącznie w rękach żydowskich.

Nam w całej Polsce grozi to samo, gdy naszych dzieci nie będziemy kierowali ku zawodom praktycznym, w których brak jest po prostu ludzi o lepszym fachowym przygotowaniu.

Jako jeden z najbardziej drastycznych przykładów tego stanu rzeczy wymienimy choćby taki fakt, że przemysł i handel drzewny, znajdujący się w Polsce zaledwie w kilkunastu proc. w rękach chrześcijańskich po 19 latach niepodległego bytu państwowego, wciąż jeszcze nie posiada własnego narybku. Brak w Polsce chrześcijańskich urzędników tartacznych i innych fachowców drzewnych, a nie wiele lepiej przedstawiają się stosunki w długim szeregu innych branż kupieckich i przemysłowych.

Rzemiosło, kupiectwo, przemysł i rolnictwo potrzebują pracowników o dobrym przygotowaniu. Zawody te nie spoczywają wprawdzie na różach, ale przy usilnej pracy dają możliwość wyżywienia siebie i rodziny, a mają przed sobą wydatki wielkiego rozwoju.

## Wąbrzeźno

— Wybuch benzyny spowodował groźny pożar w Borównie. We wtorek w godz. popołudniowych w maj. Borównie wybuchł groźny pożar, którego przyczyną był wybuch benzyny przy zapuszczaniu traktora. Pastwa (gnia padła stodoła ze zb. zrn. maszyn rolnicze, 2 samochody i traktor Straty oceniane są na przeszło 30.000 zł. Zaburowania gospodarcze ubezpieczone były w „Veście”. Borówno od niedawna jest własnością p. mec. Brzuszkiewicza z Torunia.

## Chodzący „drapacz chmu:”



Tak nazywa Ameryka tego młodego człowieka, którego wzrost charakteryzują najlepiej stojące obok niego panienki o normalnym wzroście.

## Dlaczego gdyński elewator zbożowy jest nieczynny?

Sfery gospodarcze zaniepokojone są bezczynnością gdyńskiego elewatora zbożowego, zbudowanego przed dwoma laty kosztem 3 i pół miliona złotych przez Bank Polski dla sprawnej działalności przepustowej zboża krajowego przez port gdyński.

Okazuje się, że zboże polskie przechodzi nadal przez Gdańsk, a gdyński elewator nie wykorzystuje nawet 10 procent polskiego eksportu zbożowego.

Według sfer handlowych w Gdyni, unieruchomienie elewatora zbożowego w Gdyni spowodowane zostało wadliwą polityką organizacji eksploatacyjnej. Elewator jest bowiem w dzierżawie Centrali Rolniczej w Poznaniu, prowadzącej swój Oddział w Gdańsku, która

jest eksporterem i kupcem zarazem. Nic tedy dziwnego, że inni kupcy, bojąc się ujawnienia tajników handlowych konkurencji — kierują swoje transporty przez Gdańsk, który buduje już drugi elewator.

## Sprzedaż wybrakowanych koni w Grudziądzu i Bydgoszczy

Pomorska Izba Rolnicza zawiadamia, że w sobotę, 29 października br. odbędzie się licytacyjna sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych:

w Grudziądzu o godz. 9.00 na placu przy koszarach gen. Hallera, ul. Gen. Bema oraz w Bydgoszczy o godz. 10.00 na Nowym Rynku.



# Notowania giełdowe

## NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 27 października

**DEWIZY:** Belgia 89,78; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 288,90; Kopenhaga 113,05; Londyn 25,32; Nowy Jork czek 5,30 1/4; Nowy Jork kabeł 5,30 1/4; Oslo 137,17; Paryż 14,19; Praga 18,33; Sztokholm 130,51; Zurych 120,50; Mediolan 27,95; Helsinki 11,18; Montreal 5,26 1/4; Tel Aviv 23,32.  
Tendencja niejednołita.

**WALUTY:** Belgi belg. 89,75; Dolary am. 5,28 1/4; Dolary kanad. 5,24; Floreny hol. 288,70; Franki fr. 14,17; Franki szwajc. 120,30; Funtę ang. 25,30; Guldeny gdańskie 99,75; Korony czeskie 10,40; duńskie 112,80; norweskie 129,85; szwedzkie 130,20; Liry włoskie 13,60; Marki fińskie 11,00; Marki niemieckie srebrne 89,00; Tel Aviv 24,50.

**AKCJE:** Bank Polski 120,00, imienne 124,00; Węgiel 35,25; Lilpop 87,50; Ostrowiec 64,00; Starachowice 43,75. — Tendencja niejednołita.

**PAPIERY:** 4 1/2 proc. wewnętrzna 65,85; 3 proc. inwest. I em. 84,00, II em. 85,13; 5 proc. konwersyjna 68,50 setki; 4 proc. prem. dol. 52,75; 4 proc. konsolidacyjna 68,25 drobne; 8 proc. ziem. dol. kupon 83,00; 4 1/2 proc. ziemskie seria 5 64,00; 5 proc. warszawy 1933 r. 74,00 drobne; 5 proc. Warszawy 1933 r. 70,00; 5 proc. Piotrkowa 1938 r. 58,85; 6 proc. obl. Warszawy 8 i 9 em. 75,00. — Tendencja dla pożyczek i dla listów utrzymana.

## NOTOWANIA GIEŁDY

### ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 27 października

Zboża. Pszenica 19,00—19,50; żyto 14,25—14,50; jęczmień browarowy 16,00—16,50; 678-678 g.l. 15,00—15,25; 644-650 g.l. 14,50—14,75; owies 15,25—15,50.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyściągowa 0-20 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0-50 proc. wł. w. 85,00—86,00; IA 0-65 proc. wł. w. 82,50—83,50; mąka pszen. gat. II 35-65 proc. wł. w. 28,00—29,00; razowa 0-95 proc. wł. w. 28,00—27,00; mąka żytnia gat. I 0-85 proc. wł. w. 23,50—24,50; razowa 0-95 proc. wł. w. 19,50—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W.M. Gdańsk 22,50—23,00; otręby pszen. z przem. stand. 10,25—10,75; średnie 10,50—11,00; grube 11,00—11,50; otręby żytnie z przem. stand. 9,50—10,00; otręby jęczmieńne 10,25—10,75; kasza jęczmieńna kraj. wł. w. 23—26; perłowa wł. w. 25—26; perłowa wł. w. 35,50—37.

Strączkowe, oleiste, koniecznie, nasiona i inne. Groch Wiktorla 25—29; zielony (Folger) 22—25;

wyka jara 18—19; peluska 19—20; rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepak ozimy bez worka 38,50—39,50; siemię lniane 43,00—50,00; mak niebieski 60,00—63,00; gorczyca 34,00—37,00.

**Pastwne i lina:** Makuchy: lniane 21,50—22,00; rzepakowe 13,95—14; erut sadowy 23,35—23,50; ziemniaki jadalne 3,75—4,25; ziemniaki fabryczne za kg % franco fabryka 0,17 1/2—0,18; słoma żytnia luzem 3—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.  
Ogólny obrót 3.110 ton.

## NOTOWANIA CEN NA NASIONA OLEISTE

### I SKUTY

#### FRANCISZEK WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 15

z dnia 27 października

Uprzejmie zawiadamiamy, że na dzień 28. 10. br. nasze ceny są jak następuje:

|  |                |
|--|----------------|
| <b>Kupujemy i płacimy:</b>   |                |
| za rzepak zimowy   | zł 40,00—43,00 |
| za rzepak holenderski letni  | zł 38,00—40,00 |
| za siemię lniane „Bombay”  | zł 44,00—50,00 |
| za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.  | zł 42,00—45,00 |
| za gorczycę  | zł 32,00—34,00 |
| <b>Sprzedajemy łącznie:</b>  |                |
| za rzepakowy   | zł 12,50       |
| za lniany  | zł 19,00       |
| za kokosowy  | zł 14,00       |
| za palmowy   | zł 13,00       |
| za sojowy  | zł 24,50       |
| za firmową mieszanke pasz trzciwch D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., 3,5 tuszcza, | zł 18,50       |

za 100 kg.

# Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 28 października

## PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół: „Dziady” — fragmenty z II części „Dziadów” — Adama Mickiewicza z muzyką Moniuszki. 11.25 Muzyka baletowa Luigini’ego — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00—15.00 Przerwa (Patrz programy lokalne). 15.00 „Hokus, pokus, dominikus” — audycja

Jerzego Gerzabka dla młodzieży (z Poznania). 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 16.00 Dziennik południowy. 16.05. Wiadomości gospodarcze. 16.15 Rozmowa z chorymi ka. kapelana Michała Rękasza (ze Lwowa). 16.30 Pieśni ludowe w wykonaniu chóru chłopców Szkoły Powszechnej Nr. 5 pod dyr. Józefa Nowakowskiego (z Torunia). 16.45 Rodowód slińników — pogadanka — wygłosi dr. Feliks Burdecki. 17.00 Koncert kameralny w wykonaniu Trii Poźniaka (z Krakowa). 17.45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18.00 Audycja dla wsi: 1) „Jak cię widza, tak cię piszą” — pogadanka — wygłosi Stanisław Sienicki. 2) Muzyka — płyty. 3) Pogadanka aktualna. 18.30 Opowiadania marynarskie: „Na pokładzie Latającego Holendra” — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Kazimierza Płucisńskiego. Muzyka Mariana Obsta (z Poznania). 18.15 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 20.40 Audycja informacyjna. 21.15 Fragmenty z op. „Faust” ka. Antoniego Radziwiła, do tekstu Goethego — audycja muzyczna ze słowem wstępnym Stanisława Wasylewskiego (z Poznania). 22.15 Henryk Sienkiewicz. 22.30 Ludwik van Beethoven: Sonata fortepianowa A-dur op. 101 — płyty. 23.35 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości.

## ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6.37—7.00 Pieśń poranna. 10.00 Tańce i piosenki — płyty. 10.55—11.00 Program na jutro. 11.25—11.57 Filadelfijska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Leopolda Stokowskiego — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50—14.00 Wiadomości z Pomorza. 17.45 Recital fortepianowy Stanisława Chojackiego. 18.15 Rozmowa ze słuchaczami przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz. 18.25—18.30 Wiadomości sportowe. 22.30 Chwila tańca.

## PROGRAMY ZAGRANICZNE

19.45 SOFIA. „Wesołe kumoszki z Windsoru” — opera Nicolai’ego. 20.00 DROITWICH. „Hugh the Drover” — ballada operowa Williamsa. 20.10 WIEDEŃ. „Klasyki wiedeńscy” — koncert symfoniczny. 21.00 RZYM. Koncert symfoniczny. Dyr. La Rosa Paródi. 21.00 SZTOKHOLM. Koncert symfoniczny. 21.25 SOTTENS. „Samsón i Dalila” — opera Saint-Saens’a. 21.30 RADIO PARIS. Koncert orkiestrowy symfon. 21.30 STRASBURG. Festival Bizeta.

22.45 DROITWICH. Koncert z udziałem Gracj Fields (śpiew).

## Sobota, 29 października

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół: „Spiewajmy piosenki” — prowadzi Tadeusz Mayzner. 11.25 Muzyka polska (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00—15.00 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: sluchowisko p. t. „Tygiś krąży koło chatki” — wg bajki chińskiej, zrealizował Szymon Pigwa (z Poznania). 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. Lwowskiej pod dyr. Tadeusza Sereyńskiego. 16.00 Dziennik południowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Kronika literacka w oprac. Wiesława Wenhouta. 16.30 Recital śpiewaczy Edwarda Bendera. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 16.50 „Csterdzięci rubli na miesiąc” — fragment z książki Ewy Curie pt. „Maria Curie”. 17.15 Koncert orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego z udziałem Zofii Wyleżyńskiej (śpiew) (z Wilna). 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Audycja z okazji „Dnia Oszczędności”. 19.30 Rewie, film, operetki — koncert igrzyskowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Janina Paszkowska — śpiew, Taćcusz Olsza — śpiew, oraz „Trójka radiowa”. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny; Wiadomości meteorologiczne; Wiadomości sportowe; Nasz program na jutro. 21.00 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego, Jerzy Klimaszewski — przyspiewki. 21.55 Godzina niepodżłanek — aud. konkursowa ze wszystkich rozgłosni. 22.55 Przegląd prasy. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski (w języku obcym). 23.15—23.55 Muzyka taneczna w wyk. Zespołu Rynasa.

## ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

6.37—7.00 Pieśń poranna. 10.00 Walce, polki, kujawiaki i oberki (płyty). 10.55—11.00 Program na jutro. 11.25—11.57 Muzyka programowa (płyty). 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 18.00 „Przed zimą w pasieci” — pogadanka rol. — wygł. Stanisław Szydłowski. 18.10 Inwestycje gospodarcze w Inowrocławiu — pogadanka — Stanisław Dolacki. 18.25—18.30 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.55—23.00 Aktualności. 23.05 Zakończenie audycji.

**NAJLEPSZE OKULARY**  
poleca  
**OSKAR MEYER**  
właściciel JASIŃSKA i ZELLER  
Bydgoszcz, ul. Gdańska 21.  
Najstarszy zakład optyczny na miejscu.

## Przetarg nieruchomości

Dnia 10 listopada 1938 r. o godzinie 10-tej odbędzie się sprzedaż sądowa nieruchomości p. Leona Nitki w Czersku, składającej się z:

1. domu mieszkalno-czynszowego i handlowego, chlewu, garażu i pompy oraz osobno
2. 0.08.90 ha ogrodu, położonego przy domu.

Cena wywołania domu zł 20.379,47, rękojmia zł 3.057,—  
Cena wywołania ogrodu zł 1.186,67, rękojmia zł 179,—  
Zezwolenie władzy administracyjnej konieczne. Bliższych informacji udziela:  
**Browar Kuntersztyn Sp. Akc. w Grudziądzu.** (5450)



**Soldo Nog MALINA**  
ZADAĆ WIEDZII

**Gabinety sypialnie pokoje stołowe kuchnie**  
meble wyszczelane poleca na dogodnych warunkach **Fabryka Mebli Zenon KOWALEWSKI**  
Toruń N. Rynek 18. 1783

**Szlachetne tynki**  
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany z swej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również mar, murki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefona 2273. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 2605. — Bydgoszcz, Archib. P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 2413. Katowice, ul. Kościuszki 3. 6729

**Do sprzedania**  
kompletna dębowa syjalka, w dobrym stanie i inne rzeczy. Cena przystępna. Wiaomości: Gdynska Centrala Mydła, Abrahama 90. (7429)

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru III. Brunon Duplicki, mający kancelarię w Toruniu, ul. św. Jakuba nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 grudnia 1938 r. o godz. 10,15 w Sądzie Grodzkim w Toruniu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Konstancji Stróżyckiej i tow. nieruchomości miejskiej położonej w Toruniu, przy ulicy Podgórznej pod nr. 13. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu ozn. Toruń-Mokre Tom XIII. Wykaz L. 351. Stający do przetargu winien przedłożyć zezwolenie Władzy Administracyjnej na prawo kupna nieruchomości.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 38.000,—, cena zaś wywołania wynosi zł 25.334,—  
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmie w wysokości zł 3.800,—

Rękojmie należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze mafeletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu, ul. Fosa Staromiejska, sala nr. 44

Toruń, dnia 26 października 1938 r.  
(—) B. Duplicki, komornik.

**Zgubiłem**  
w Gdyni zegarek z dywizką, złoty monogram S. P. Za zwrot wynagrodzenia. P. Stillz, Krykulec, poczta Kack Wielki. (7432)

**Rutynowana**  
ekspedientka z branży spożywczej, szuka samodzielnej posady. Zgłoszenia „Gazeta Pomorska” Gdynia, pod 100. (7433)

**PRZETARG PUBLICZNY**  
na wiercecie jednej studni w Zakładzie Wychowawczym w Szubinie odbędzie się dnia 4 listopada 1938 r. o godz. 11-iej w gmachu Starostwa Krajowego w Toruniu przy ul. Fosa Staromiejska 1.  
Druki ofertowe otrzymać można, za opłatą 2,— zł w Wydziale Drogowo-Budowlanym, gdzie również zasięgnąć można potrzebnych informacji. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 150,— zł. Wadium należy złożyć w Kasie Głównej Starostwa Krajowego w gotówce, lub w papierach państwowych. Oferty bez wadium i nie oddane na blankietach urzędowych uwzględniane nie będą. Oferty należy złożyć w zamkniętych i zalakowanych kopertach z odpowiednim napisem w Starostwie Krajowym Pomorskim w Toruniu w pokoju 25. Zastrzega się swobodny wybór oferenta, lub nieuwzględnienie żadnej oferty.  
Starosta Krajowy Pomorski.  
Zl. 1735/IX. (10795)

**PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN**  
**KOCUTEK**  
GRYPY, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWITŁ

**ROGERIA POLSKA**  
rok jubileuszowy  
Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria  
fotofilm — Wywoływanie telefon 22813  
— Kopiewanie 2 razy dziennie 16  
**Zygmunt Bullński** Kassab. Markt 1a,  
przy dworcu (rog Danziger Privat-Actien-Bank).

**Nowości w winach na komplety sukienki**  
1500 oraz wszelkie **bławy i galanterie**  
NAJKORZYSTNIEJ  
**P. Składanowski**  
Toruń, St. Rynek 24.  
Kredyt na asygnaty.

**Nogi, ręce**  
sztućca, aparaty, gorsety wykonują 1744  
**Bracia Kamińscy**  
Zakład Ortopedyczny  
Toruń, Św. Ducha 21.

**Motocykl**  
NSU 250, Sport, jak nowy z powodu kupna samochodu na sprzedaż u firmy **Katafias**, Toruń, 1844

**Zabawki**  
wózki, gry, lalki, nowości najtaniej „Tani Bazar Zabawek” Toruń, ulica Św. Ducha 15. Firma chrześcijańska. 1687

**Tapczany**  
jadalne, sypialnie, gabinety, kuchnie  
poleca **T. Kasprzewicz**  
Toruń, Prosta 5. 784

**Lampki na groby Gromnice Olej do palenia**  
poleca 1798  
**drogeria Foto-Szady**  
Toruń, Stary Rynek 35.

**Abażurki**  
na groby z wkładką wzorniczoną 5 groszy  
**Hurtownia Drogerijna Jan Kapczyński**  
Toruń, Szeroka 35. 1815

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej . . . . . 6,30 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
Drobne za słowo 10 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYKOSI:**  
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. . . . . 3,10 miesięcznie  
z dodatkami książkowymi . . . . . 2,90  
Z odbioru w administracji z dodatkami książkowymi . . . . . 2,20  
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę . . . . . 2,00  
Z odbioru w administracji . . . . . 2,00  
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.  
Zagranicę . . . . . 4,00  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: **JAN DRZEWIĘCKI**,  
Redaktor odpowiedzialny:  
Jan Pławowski w Toruniu, ul. Mickiewicza 188,  
Redaktor odpowiedzialny: **Wilhelm Grimsman**, Gdańsk, Kassabischer Markt 21, 1. p.

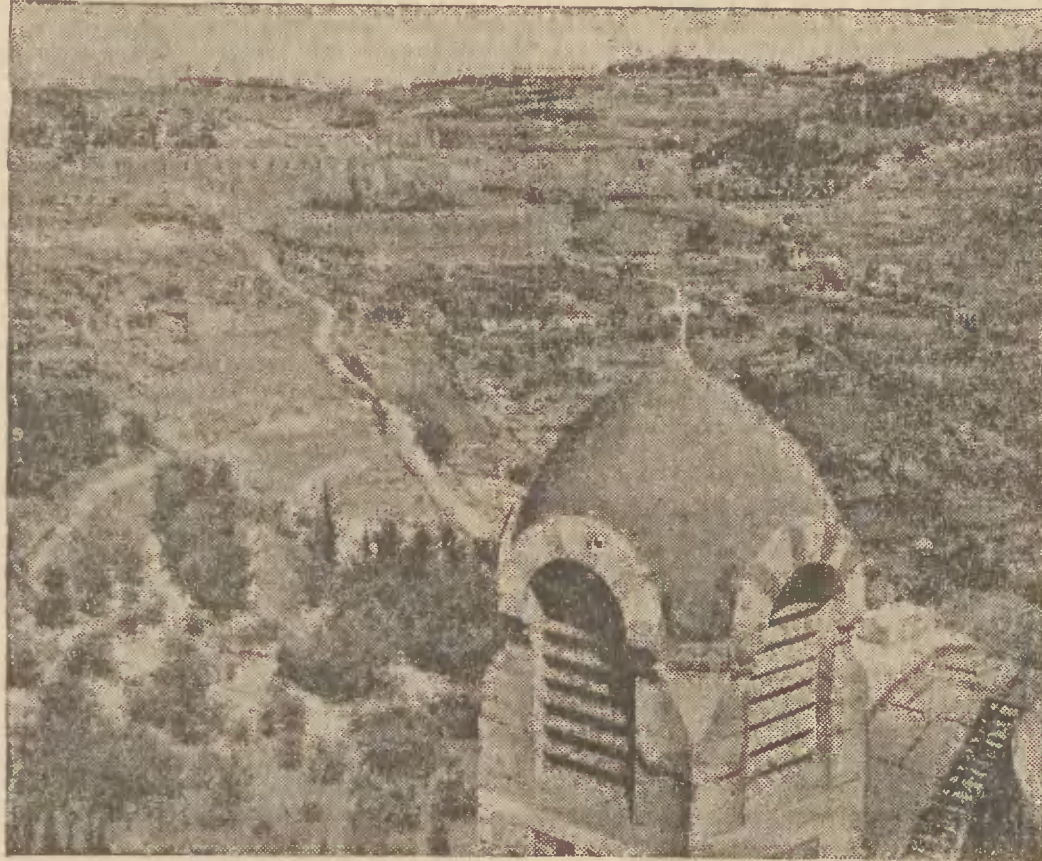
**UWAGI:**  
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 3-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy słownym ściąganiu należności rabat spada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.



## Co kryje się za granitowymi murami starej Jerozolimy

„Karabiny maszynowe na murach Jerozolimy”, „Anglicy zdobyli Jerozolimą” — pod takimi tytułami ukazywały się ostatnio sensacyjne wiadomości z palestyńskiego placu boju. Mogły one zdezorientować przeciętnego czytelnika. Powstańcy arabscy nie opanowali siedziby mandatowej władzy an-

dowanej w kierunku południowym, a wreszcie z otoczonej murami starej dzielnicy, położonej w stronie południowo-wschodniej. Tę właśnie starożytną dzielnicę, która, ze względu na swój charakter, stała się kryjówką arabskich rebeliantów, musiały zdobywać wojska angielskie.



Stara dzielnica Jerozolimy z meczetem Omara na pierwszym planie

gielskiej w Palestynie. Skądże zatem sprawy mogły zajść tak daleko?

Cała sprawa wyjaśni się łatwo, jeśli weźmiemy pod uwagę, że stare mury, wzniesione w XVI wieku przez sultana Sulejmana Wepaniałego, otaczają niecałe miasto, lecz jedną tylko dzielnicę Jerozolimy. Święte Miasto składa się obecnie z dzielnicy handlowej, ciągnącej się wzdłuż drogi Jaffskiej i na północ od niej, dalej z ultranowoczesnej dzielnicy mieszkalnej, rozbu-

Nie było to bynajmniej rzeczą łatwą. Wysokie i grube mury, zbudowane z wielkich, żółtawo-szarych bloków kamiennych, ciągną się na przestrzeni około 4 kilometrów. Do wnętrza starego miasta prowadzi osiem bram, trudnych do sforsowania ze względu na ich obronny charakter. Znacznie większe jednak trudności i niebezpieczeństwa dla atakujących rozpoczynają się z chwilą wyważenia bram.

Na przestrzeni mniej więcej jednego ki-

lometra kwadratowego, jaką zajmuje stara dzielnica, gnieździ się czwarta część ludności w ilości około 30.000 osób. Dosłownie: trzydzieści tysięcy ludzi na jednym kilometrze kwadratowym. Daje to już niejaki pojęcie o wyglądzie tej dzielnicy, składającej się z labiryntu ciasnych uliczek. Wzdłuż uliczek, które, ze względu na faliasty teren, zbudowane są schodkowo, tłoczą się cuchnące domy, kryjące w swym wnętrzu izby, podobniejsze raczej do nor zwierzęcych, lub do jaskiń troglodytów, niż do mieszkań ludzkich w XX stuleciu. W tej krętaninie zaułków, otaczających znane tylko wtajemniczonym zakamarki, lochy i kryjówki, powstańcy czuli się w swoim żywiole. Nic też dziwnego, że zdobywanie starej dzielnicy jerozolimskiej odbywało się powoli, dom po domu, z zachowaniem najdalej idących środków ostrożności.

Działania wojenne w starej dzielnicy jerozolimskiej musiały dać się przykro we znaki mieszkańcom położonych tam klasztorów chrześcijańskich. Między innymi ciężkie chwile przeżyły zapewne siostry Elżbietanki, które prowadzą Dom Polski, wzniesiony w pobliżu bramy Damasceńskiej, gdzie toczyły się najgorętsze walki. Z pewnością jednak ani jednej siostrze nie spadł włos z głowy, gdyż miejscowa ludność arabska odnosi się do nich z jak największą sympatią i szacunkiem.

### Pomoc Moskwy dla Chin w cyfrach

TOKIO. Prasa japońska podaje pochodzące ciekawe dane, dotyczące sowieckiej pomocy Chinom.

Ogólna liczba oficerów sowieckich w Chinach obliczana jest na około 1.300 osób. Ponadto w 26-ciu garnizonach sowieckich znajduje się ponad 7.000 Chińczyków, którzy w armii sowieckiej przechodzą naukę czteromiesięczną i specjalne kursy polityczne, następnie kieruje się ich jako oficerów do armii chińskiej.

Liczba przygotowywanych w Z. S. R. R. chińskich pilotów, obserwatorów i radiotelegrafistów przekracza 350 osób.

W ciągu ostatniego miesiąca skierowano do Chin 430 samolotów marki Z i S (Zakł. im. Stalina, Moskwa) oraz 2300 skrzyń zapasowych części do czołgów.

### Dramat w willi artystki

Słynna gwiazda radiowa ma zapłacić za „złamane serce” 40.000 dolarów



Była 10 wieczorem, kiedy głośniki radiowe w Hollywoodzie przerwały swą muzykę taneczną i poważny głos speaker'a oznajmił:

— W willi słynnej gwiazdy radiowej Ruth Etting zagrała się tragedia.

Pierwszy mąż artystki pułkownik Snyder wtargnął do domu b. żony i postrzelił jej drugiego męża, dekoratora Myria Aldermana.

Na tym jednak historia strzałów się nie kończy. Pierwsza żona bowiem drugiego męża — historia, jak widać, dość skomplikowana — skarży obecnie Ruth Etting o odszkodowanie w wysokości 40 tys. dol. za „złamane serce”.

Wiadomość ta wywołała olbrzymie wrażenie we wszystkich willach na Beverley Hills.

„Gwiazdy” kinowe znały znakomicie Ruth Edding i pamiętały jej karierę. Była garderobianą w studio hollywoodzkim, gdy ktoś przypadkowo usłyszał jej śpiew. Zaczęto ją kształcić i wkrótce stała się najwybitniejszą śpiewaczką radiową.

Andrzej Soutar

## Tajemnicze drogi

46)

Autoryzowany przekład Apolonii Drzemieckiej

### ROZDZIAŁ XIX.

Bankstone House oddano w ręce policji. Patrycja wyjechała do Londynu z sędzią Cringle i ze Smithersem. Smithersa przedstawił sędzia Patrycji jako „człowieka, którego dobrze mieć blisko siebie”.

Na miejsce przybyli o dwunastej. Smithers pożegnał się i odszedł. Gospodyni już spała.

Sędzia usadowił Patrycję w wygodnym fotelu. Przyrzucił sobie whisky a dla swego gościa wyszukał kieliszek wina.

— Napij się. Dobrze ci to zrobi. Miałas dzisiaj przykre przejścia i obawiam się, że to nie ostatnie, moje dziecko.

— Czy czeka mnie jeszcze jakaś przykrość? — pytała się Patrycja z lękiem w głosie.

— Niestety. Przepraszam cię Pat, przebiore się w kurtkę. Nie umiem jasno myśleć, dopóki nie poczuje zapachu moli. One są takie towarzyskie. Moje dziecko, gdyby mi pozwolono nosić kurtkę w sądzie zamiast szkarłatów i gronostaj, niejednego osobnika uratowalibyśmy od szubienicy.

— Niech pan przestanie — błagała go — nie jestem usposobiona do słuchania żartów...

— Przepraszam cię, Pat. Widzisz będziesz miała jeszcze przykrości dzisiejszej nocy, więc chciałem cię trochę rozweselić...

Oglądała się nerwowo wokół siebie.

— Dzień po dniu same przykrości, same zmartwienia — żaliła się.

— Dla mnie to też nie była partia golfa — zauważył sędzia. — Ale wiesz, że niektóre fazy tej afery bawią mnie...

— Bawią pana? — Patrycja była przerażona.

— Gdyby to nie chodziło o twojego ojca, a kogo innego... Od czasu jak zająłem się tą sprawą odmładzam się z dnia na dzień.

Spoglądał wokół siebie podejrzliwym okiem, w stronę drzwi, okien i raz po raz nachylał głowę w pozie nadsluchującej.

— Pan mnie przeraża — rzekła wystraszonym szeptem.

— Moje drogie dziecko — mówił sędzia — powiedziałem ci, że masz jeszcze wiele kłopotów przed sobą, dobrze więc będzie jeżeli przyswoisz sobie filozofię mądrych ludzi którzy twierdzą, że niema nic gorszego od najgorszego a więc niech przychodzi razem... W tym pokoju działy się dziwne rzeczy Pat. Prawie takie dziwne jak w Bankstone House. Kilka godzin temu Smithers postrzelił w nogę jakiegoś osobnika, który się tu zakradł.

— Smithers wpakował mu kulę w nogę — powtórzył sędzia. Pomyśl, włamywacz u mnie!

— Czy zdążył coś ukraść — pytała łagodnie Patrycja.

— Mam nadzieję — odrzekł starszek. — Przykro by mi było, gdyby niewielka rana miała być jedynym jego zmartwieniem.

Raptem zmienił kierunek rozmowy.

— Zostaniesz tu Patrycio na noc. Gospodyni przygotowała dla ciebie pokój. Chyba nie masz nic przeciw temu?

— Nie wiem sama — odrzekła, wahając się.

— No to lepiej pogódź się z tym stanem rzeczy — powiedział stanowczym głosem. — Idziemy jutro razem na śledztwo.

— A czy wydadzą nakaz aresztowania Johna?

— Nic nie wiem, moja droga. Widzę, że bardzo się przejmujesz jutrzejszym śledztwem. Jeżeli ci chodzi o Carisbrooka, to go jutro nie będzie w sądzie.

— A skąd pan wie o tym — zapytała szybko Patrycja.

— Mam takie przecucie — odparł Cringle. —

Aha, miałem bardzo poważną rozmowę z Deve-

rauxem dzisiaj. Wyjeżdża z Anglii zaraz po śledztwie. Czy ty wiesz Pat, że ten chłopak zadurzył się w tobie po uszy?

— Tak. Obawiałam się tego.

— Nie potrzebujesz się go obawiać. Żał mi serdecznie tego chłopaka. Jest w nim dużo jeszcze dobrego, jeżeli się sięgnie głębiej. Skąd go znał twój ojciec?

— Z południowej Ameryki — odrzekła. — Mieli tam jakieś wspólne interesy.

— Dziwne. Musiał się znać dobrze na interesach twojego ojca, skoro potrafił go oszukać. Ja tam już do śmierci nie będę wierzył nikomu.

A teraz, moja droga Pat, skoro już odpoczęłaś sobie trochę, opowiem ci dziwną historię, w którą nie zechcesz uwierzyć. Sam nie mogłem w nią uwierzyć... Czy ty ciągle jesteś przekonana o niewinności Carisbrooka?

— Tak — odrzekła, nachylając się ku niemu i błagalnie wyciągając dłonie. — Co on jej teraz powie?

Opadły ją złe przecucia.

— A co sobie pomyślałaś, gdy nagle zniknęła?

— Był to okropny cios dla mnie...

— Przecież mógł go ktoś zamordować!

— On nie miał wrogów — błagała go.

— Mówisz to wiedząc, że odsiedział ciężką karę więzienną? — Sędzia wstał i przechadzał się po pokoju.

— Musi istnieć jakieś wyjaśnienie. John kochał mego ojca bodaj tak mocno jak mnie.

— Jak myślisz, czy twój ojciec wiedział o jego przeszłości?

— Mam wrażenie, że musiał o tym wiedzieć. John nie tał by przed nim takiej tajemnicy.

— Masz rację — rzekł sędzia — przeszłość Carisbrooka nie była tajemnicą dla twego ojca.

— A widzi pan — krzyknęła radośnie. Wiedziałam, że John nie potrafiłby okłamywać mego ojca.

— Jednakże zniknięcie Carisbrooka wzbudziło w tobie wątpliwości. Co spowodowało, że przestałaś mu ufać choćby na chwilę?

— Świadomość, że w jego życiu istniała jeszcze jedna kobieta — odparła po dłuższej pauzie.

(Ciąg dalszy nastąpi)